4.2/68 Wz. Obow. Regionalny 2/67

Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 15 SOBOTA, 16 GRUDNIA 1967 R.

Wyd. A B

26-IV-1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 294 (7253) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Węzłowe zadania rolnictwa w realizacji uchwał IX Plenum KC PZPR

Władysław Gomułka na spotkaniu z wielkopolskim aktywem PZPR i ZSL

POZNAŃ PAP. Dziś o godz. 10 rozpoczęło się w hali MTP w Poznaniu spotkanie I sekretarza KC PZPR Władysława GOMUŁKI z blisko 4-tysięczną rzeszą aktywu wiejskiego PZPR i liczną grupą aktywu ZSL. Spotkanie poświęcone jest omówieniu węzłowych zadań wielkopolskiego rolnictwa w dziedzinie realizacji uchwał IX Plenum KC PZPR.

NA SPOTKANIE przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, Marszałek Polski Marian SPYCHALSKI, zastępca członka Biura Politycznego KC, minister Rolnictwa Mieczysław JAGIELSKI, sekretarz KC Józef TEJCHMA, kierownik Wydziału Organizacyjnego KC PZPR Edward BABIUCH.

W spotkaniu biorą udział gospodarze województwa poznańskiego z I sekretarzem KW PZPR Janem SZYDLAKIEM.

Władysław Gomułka wygłosił na spotkaniu przemówienie, poświęcone problemom rozwoju rolnictwa, jego możliwości produkcyjnych, środkom, mającym zapewnić szybsze i lepsze wykorzystanie rezerw wzrostu produkcji rolnej, a tym samym lepsze zaopatrzenie kraju w artykuły żywnościowe.

I sekretarz KW PZPR A. Walaszek przyjął ministra J. Burakiewicza

I SEKRETARZ KW PZPR, poseł A. WALASZEK przyjął wczoraj ministra Żeglugi J. BURAKIEWICZA. Rozmowa, w której wziął również udział dyrektor Departamentu Studiów Technicznych Min. Oświaty i Szkolnictwa Wyższego M. DERENTOWICZ, dotyczyła problemów kształcenia kadr dla potrzeb gospodarki morskiej. Poddano także ocenie postęp prac komisji, przygotowującej PSM w Szczecinie do nadania jej statusu wyższej szkoły zawodowej. Ocena ta wypadła pomyślnie.

Z kolei przedyskutowano stan realizacji tegorocznych zadań rybołówstwa oraz omówiono podstawowe kierunki planu tej gałęzi gospodarki narodowej w roku 1968. W tej części rozmów wziął udział dyrektor Zjednoczenia Gospodarki Rybnej, S. JASKOLSKI.

Zakończenie sesji RWPG

BUDAPESZT PAP. W czwartek zakończyła się w Budapeszcie XXI sesja Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej.

Uczestnicy sesji przyjęli tekst komunikatu. W piątek w stolicy Węgier rozpoczyna się 32 posiedzenie Komitetu Wykonawczego RWPG.

Linie kolejowe ZSRR trzy razy dłuższe od równika

MINISTER KOMUNIKACJI ZSRR, Bieszczew, podał ostatnio, że długość linii kolejowych Związku Radzieckiego wynosi 132 000 km i torami tych stalowych arterii można by przeszło 3-krotnie opasać kulę ziemską. W latach władzy radzieckiej długość kolei radzieckich uległa podwojeniu, a w Azji Środkowej zwiększyła się prawie 4-krotnie w porównaniu z 1941 rokiem.

W ciągu miesiąca ZSRR przewozi pociągami towarowymi blisko 1,5-krotnie więcej ładunków, niż przed Rewolucją Październikową w ciągu roku. Przewozy pasażerów wzrosły od tego czasu 10-krotnie.

Zderzenie statków u wybrzeży Holandii

HAGA PAP. W gęstej mgle, jaka spowija od kilku dni Holandię, zderzyły się niedaleko Yerseke tankowiec bermudzki „Lord Strathcone" (40 500 BRT) oraz niewielki frachtowiec norweski „Balblom" (1 420 BRT). Według pierwszych doniesień „Balblom" został poważnie uszkodzony.

Stolica Gwatemali w płomieniach

MEKSYK PAP. Jak donoszą z Gwatemali, w stolicy tego kraju wybuchł dzisiaj bardzo groźny pożar. Płonie śródmieście Gwatemali. Spatoliżowany jest całkowicie ruch miejski. Gwatemala odcięta jest także od reszty kraju, przerwana została bowiem łączność telefoniczna, przestały także lądować samoloty międzynarodowych linii lotniczych. Według ostatnich doniesień do godziny 9 czasu warszawskiego pożaru nie udało się zlokalizować. Liczba ofiar nie jest znana.

PRZEBYWAJĄCA na emigracji w USA grecka aktorka Melina Mercouri oczekuje przy telefonie na wiadomości o wydarzeniach w swej ojczyźnie.

(CAF — telefoto)

Na zdjęciu: nowo mianowany premier faszystowskiego rządu Grecji płk. George Papadopulos podczas konferencji prasowej, 14 bm.

(CAF — telefoto)

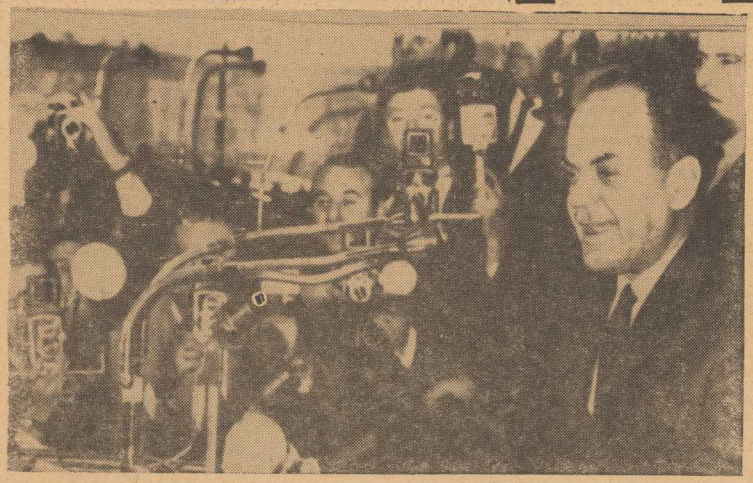

Jeśli chcesz wygrać

jeszcze w br. większą wygraną

w „Gryfa"

nie trać czasu z nadaniem kuponów.

Na niedzielną grę fundusz na „6" wynosi

102 000 zł

Już wkrótce „Konkurs zimowy" na nagrody rzeczowe i premie.

4863-K

Po próbie przewrotu w Grecji

Król Konstantyn nadal milczy

Wstrzymanie ewakuacji wojsk greckich z Cypru

RZYM, WASZYNGTON, PARYŻ PAP. — Większość doniesień związanych z ostatnimi wydarzeniami w Grecji koncentruje się wokół osoby zbiegłego do Rzymu króla KONSTANTYNA. Po przybyciu w czwartek o świcie do Rzymu, rodzina królewska udała się do ambasady greckiej w tym mieście. W godzinach popołudniowych król udał się do willi księcia Henryka Heskiego. Właśnie tam, do willi „Polissena" przybył późnym wieczorem ambasador USA we Włoszech Frederick REINHARDT. Nie ujawniono żadnych szczegółów rozmów.

AGENCJE podkreślają brak jakichkolwiek wypowiedzi oficjalnych ze strony króla Konstantyna. W ambasadzie greckiej zapowiedziano, że w czwartek o 18.30 odbędzie się konferencja prasowa króla. Zebrało się ponad 200 dziennikarzy, lecz w ostatniej chwili konferencja została odwołana.

W ZWIĄZKU z ucieczką króla z kraju, przypomina się, że jest to drugi tego typu wypadek. Przed 45 laty Konstantyn I, dziadek obecnego monarchy, zbiegł do Neapolu po klęsce wojsk greckich w Anatolii.

Przedstawiciel policji włoskiej poinformował, że król Konstantyn nie poprosił o azyl polityczny i nie wiadomo, jak długo pozostanie on na terenie Włoch.

Paryski dziennik „LE FIGARO" pisał w czwartek: „Król przegrał pierwszą rundę, kiedy 8 miesięcy temu zdecydował się poprzeć zamach stanu. Obecnie przegrał drugą rundę. Wszyscy myślą o trzecim akcie dramatu, w którym nie zapadła jeszcze kurtyna".

Nowym „silnym człowiekiem" w Grecji jest płk. PAPADOPULOS, nowy premier i zarazem minister Obrony. Rządy różnych krajów zachowują na razie powściągliwość w sprawie uznania nowego rządu greckiej junty wojskowej. Wyłania się również pewna trudność procedularna, albowiem ambasadorzy różnych krajów w Grecji akredytowani są przy osobie króla, a nie przy rządzie.

—o—

PARYŻ PAP. Ewakuacja greckich sił wojskowych z Cypru, która rozpoczęła się przed tygodniem w myśl porozumienia grecko-tureckiego, będzie czasowo przerwana na skutek ostatnich wydarzeń w Grecji — donosi Agencja France Presse z Nikozji. Przewidywano pierwotnie, że siły greckie w liczbie 10—15 tysięcy żołnierzy wycofane będą do połowy stycznia 1968 r.

W 12 dni po przeszczepieniu serca

L. Washkansky czuje się dobrze

PARYŻ PAP. Louis Washkansky, pierwszy człowiek z przeszczepionym sercem, czuje się dobrze w 12 dni po historycznej operacji, jakiej był poddany — brzmi komunikat opublikowany przez szpital w Groote Schuur.

W czwartek lekarze pozwolili Washkansky'emu siadać w fotelu.

Kierownictwo szpitala Groote Schuur postanowiło nie publikować dalszych komunikatów o stanie zdrowia Washkansky'ego. Lekarze tamtejsi zdecydowali się nie udzielać żadnych informacji.

W ten sposób kierownictwo szpitala postanowiło zapobiec ciągłym wizytom dziennikarzy oraz nieustannym telefonom.

Powierzchnia Księżyca składa się z bazaltu

NOWY JORK PAP. Powierzchnia Srebrnego Globu składa się głównie z bazaltu. Bazalt tworzy tam bryły różnej wielkości, rozsypany jest w postaci ziaren i pyłu. Grunt księżycowy jest ubity, ale ma zaledwie kilka centymetrów grubości. Oto wyniki analizy danych, jakie przesłała na Ziemię aparatura naukowa 4 amerykańskich pojazdów kosmicznych typu „Surveyor", które wylądowały na Księżycu w ciągu ostatnich miesięcy. Informacje te podał 14 bm. prof. Leonard D. Jaffe, jeden z dyrektorów amerykańskiego Ośrodka Kontroli Lotów Kosmicznych w Pasadenie.

IKAR nie zagrozi Ziemi

15. VII. 1968 r. planeta Ikar znajdzie się w najbliższej odległości od Ziemi — 6 mln kilometrów. Zbliżenie takie niczym nie grozi Ziemi — oświadczył prof. G. Czebotariew, dyrektor Instytutu Teoretycznej Astronomii Akademii Nauk ZSRR. Poinformował on, że zbliżenie Ikara — małej planety, odkrytej w czerwcu 1949 r. — z Ziemią, następuje co 19 lat.

Maksymalna odległość Ikara od Ziemi wynosi ponad 300 mln kilometrów. (PAP)

Gigantyczny przemyt narkotyków

PARYŻ PAP. Policja kanadyjska aresztowała 5 przemytników heroiny, u których znaleziono 30 kg tego narkotyku wartości 30 milionów dolarów.

Jak wynika z komunikatu policji, wszyscy członkowie gangu przemytników są Włochami mieszkającymi w Buenos Aires.

Plenum Komitetu Drobnej Wytwórczości

Aktywizacja rejonów opóźnionych w rozwoju gospodarczym

WARSZAWA PAP. W czwartek odbyło się plenum Komitetu Drobnej Wytwórczości, poświęcone aktywizacji rejonów i ośrodków opóźnionych w rozwoju gospodarczym.

W REALIZACJI tego poważnego zadania — jak stwierdził min. Włodzimierz LECHOWICZ — drobna wytwórczość, z uwagi na swą różnorodną działalność gospodarczą, ma duże możliwości, zarówno dzięki intensyfikacji produkcji i działalności usługowej w istniejących zakładach, jak i dzięki tworzeniu nowych placówek.

W LATACH 1961—65 aktywizacją gospodarczą objęto ok. 460 miejscowości, wydatkując na ten cel ponad 2,3 mld zł ok. 21 proc. ogólnych nakładów inwestycyjnych na drobną wytwórczość. Dzięki temu zatrudniono na terenach aktywizowanych ok. 32 tys. osób.

Utworzenie w 1966 r. funduszu aktywizacji małych miast oraz przeznaczenie na ten cel środków budżetowych WRN, stworzyło drobnej wytwórczości dodatkowe i szersze możliwości podjęcia działalności aktywizacyjnej. Z opracowanych przez prezydia WRN szczegółowych programów na lata 1966—1970 wynika, że działalność drobnej wytwórczości ma spowodować na terenach słabo uprzemysłowionych przyrost zatrudnienia o ok. 130 tys. osób (w tym w rzemiośle o ok. 20 tys. osób). W liczbie tej ok. 15 tys. osób znajdzie pracę w placówkach usługowych i ok. 23 tys. osób w systemie pracy nakładczej. Na projektowane zadania aktywizacyjne przewiduje się nakłady inwestycyjne z różnych źródeł w wysokości ok. 6 mld zł. Mają one przynieść dodatkową produkcję wartości ok. 14 mld zł.

Zamierza się objąć aktywizacją ok. 800 miejscowości (do 10 tys. mieszkańców), w tym również osie dla typu wiejskiego. Największe efekty przewiduje się w woj. woj.: kieleckim, lubelskim, białostockim i rzeszowskim.

UCZESTNICY plenum omówili zadania WRN, jako organów kierujących całością prac związanych z aktywizacją na swoim terenie. Podkreślano przy tym, że prezydia WRN powinny pomagać jednostkom drobnej wytwórczości, zwłaszcza w zakresie wykonawstwa inwestycyjnego, zaopatrzenia materiałowo-technicznego i surowcowego, szkolenia kadr itp.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Mazury" z Antwerpii z drobnicą.

STATKI NA WYJŚCIU:

m/s „Górny Śląsk" ze Świnoujścia do Neapolu z węglem,
s/s „Gniezno" do Danii z węglem,
s/s „Jedność Robotnicza" do Danii z węglem.

W PORCIE:

18 GRUDNIA BR. w Zarządzie Portu Szczecin odbędzie się XXV Konferencja Samorządu Robotniczego. Konferencja rozpatrzy i zatwierdzi zadania planu techniczno-ekonomicznego ZPS na rok 1968.

Egzamin kapitański

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY, w Państwowej Szkole Morskiej odbywają się egzaminy na stopień kapitana ż.w. i mechanika I klasy. W uroczystości rozdania dyplomów zapowiedział swój udział minister Żeglugi — Janusz BURAKIEWICZ.

Na zdjęciu: przed salą egzaminacyjną.

(Foto — St. Cieślak)

Z udziałem J. Burakiewicza

Konferencja ekonomistów gospodarki rybnej

WCZORAJ — jak już informowaliśmy — rozpoczęła się w Zamku Książąt Pomorskich I Ogólnopolska Konferencja Ekonomistów Gospodarki Rybnej. Na obrady przybyli minister Żeglugi Janusz BURAKIEWICZ i sekretarz KW PZPR Stanisław RYCHLIK.

WYGŁOSZONO kilkanaście referatów. M. in. dr C. NIEWIADZI mówił o optymalnym planowaniu produkcji przemysłowej, mgr Z. BRUSKI o metodach planowania i zarządzania w gospodarce rybnej w warunkach rynku konsumenta, dr Z. POLAŃSKI o ekonomicznej sytuacji rybołówstwa na tle przemian strukturalnych w latach 1957—67, doc. dr J. WOJEWNIK o rachunku ekonomicznym jako metodzie gospodarowania w warunkach rynku konsumenta w gospodarce rybnej a dr A. SZPANDERSKI o problemach przejścia od rynku producenta do rynku konsumenta w warunkach gospodarki planowej. Ponadto doc. dr A. NIEGOLWESKI wygłosił referat „Rynek i ceny w gospodarce rybnej", dr M. DOMAGAŁA zapoznał zebranych z technicznymi warunkami zapewnienia równowagi między podażą i popytem w gospodarce rybnej, M. TRUSKOLASKI z zagadnieniami intensyfikacji rynkowej sprzedaży ryb i przetworów rybnych w świetle zmian kształtujących rynek konsumenta w Polsce. Mgr Z. PĘDZIŃSKI mówił o miernikach produkcji w przetwórstwie rybnym, mgr Teresa SIEMIENIEC o systemie gospodarowania w poszczególnych ogniwach gospodarki rybnej, a mgr Dietrich LAUBE o powiązaniu kierunków rozwoju przemysłu rybnego NRD z rynkiem zbytu.

DZIŚ podjęto dyskusję w sesjach problemowych: optymalizacji planowania produkcji w gospodarce rybnej, rachunku ekonomicznego jako metody zarządzania oraz rynku i ceny ryb. Po południu odbędzie się posiedzenie plenarne i zreferowanie wniosków z konferencji.

(wit)

1 300 tys. turystów zagranicznych gościło w Polsce

WARSZAWA PAP. Blisko 1 300 tys. cudzoziemców, w tym ponad milion z państw socjalistycznych, odwiedziło — według danych GKKFiT — nasz kraj w ciągu pierwszych 3 kwartałów br.

Najliczniejszą grupę wśród gości stanowili turyści z NRD — ponad 388 tys. osób (łącznie z ruchem konwencyjnym). Na drugim miejscu znaleźli się turyści czechosłowaccy — przeszło 340 tys. osób (również łącznie z turystyką konwencyjną). Ze Związku Radzieckiego przyjechało do Polski prawie 180 tys. turystów i wczasowiczów, z Węgier — ponad 110 tys. osób.

Po tragicznej katastrofie

W Iwinach sytuacja opanowana

WROCŁAW PAP. W czwartek 16 bm. na terenach dotkniętych katastrofą spowodowaną przerwaniem tamy na stawie osadowym w Zakładach Górniczych „Konrad" w Iwinach k/Bolesławca, sytuacja została całkowicie opanowana. Dzięki szybkiej, energicznej akcji ratunkowej, już w środę przystąpiono do usuwania skutków wylewu wody i szlamu. Podjęto szereg kroków w celu zapewnienia ludności niezbędnej pomocy lekarskiej i wyżywienia, a najbardziej poszkodowani otrzymali tymczasowe pomieszczenia zastępcze i doraźną pomoc materialną.

Katastrofa, jak wiadomo, pociągnęła za sobą 13 śmiertelnych ofiar. W dalszym ciągu nieznany jest los 5 osób. Stan zdrowia przebywających w szpitalach nie budzi obaw.

W czwartek przystąpiły do pracy komisje szacunkowe PZU w celu ustalenia wysokości strat i wypłaty zaliczek na poczet odszkodowań. Przywrócono normalny ruch kolejowy i drogowy, trwają prace nad usuwaniem warstwy szlamu pokrywającego zabudowania gospodarcze.

Dla zbadania przyczyn katastrofy, w skład komisji rządowej pod przewodnictwem wicepremiera Franciszka WANIOŁKI powołano najlepszych specjalistów, ekspertów w dziedzinie górnictwa, gospodarki wodnej itp.

NA ZDJĘCIU: zalany teren miejscowości Iwiny w pow. Bolesławiec na Dolnym Śląsku. Woda zniszczyła bocznicę kolejową i powywracała wagony towarowe.

(CAF)

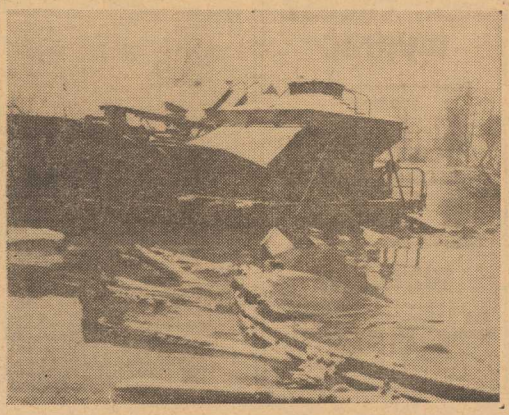

Okonie z cytryną i inne przysmaki

(Korespondencja własna z Giżycka)

W GIŻYCKICH ZAKŁADACH RYBNYCH trwają przygotowania do rozbudowy i modernizacji poszczególnych działów. Chodzi o zwiększenie mocy produkcyjnej fabryki i wprowadzenie do produkcji nowych pracochłonnych wyrobów. O zakresie prac świadczy kosztorys, przewidujący 6 mln zł na rozbudowę, a 2,5 mln zł na modernizację GZR.

W WYNIKU TYCH PRAC zainstalowany zostanie nowoczesny parnik i czyszczalnia puszek, uprzednio wysterylizowanych. Powstanie więc kompletna linia produkcyjna całkowicie zautomatyzowana i skracająca cykl o połowę, z 24 do 12 godzin. Dzięki tym zamierzonym w przyszłym roku pracom, wytwórnia będzie wyrabiać rocznie 6 000 ton konserw i przetworów rybnych wobec 4 000 ton z roku bieżącego.

Obecnie zakłady w Giżycku wyrabiają 70 różnych przetworów rybnych, w tym 40 odmian konserw rybnych w puszkach. Wkrótce jednak dojdą jeszcze inne smakołyki, jak ukleja mazurska w aromatycznym sosie, śledź w sosie grzybowym (podobno wyśmienity!) oraz... okonie z cytryną. Tu jeszcze jedna nowość. Giżycka wytwórnia nastawia się coraz bardziej na przetwory z ryb morskich. Kierunek taki jest słuszny w związku z przestawianiem rybactwa śródlądowego na produkcję ryb wysokogatunkowych lub stawowych: węgorzy, sielawy, sandacza, karpia. Zamiast nich oraz mniej wykwintnych, choć bardzo smacznych (jak okoń) ryb jeziorowych, będzie się więc w Giżycku przetwarzać więcej ryb morskich. A pozostałe ryby żyjące w jeziorach, niech stanowią cenny łup dla wędkarzy.

(AŁ)

Tachografy już w produkcji

ŁÓDŹ PAP. Bazy transportowe PKS otrzymają w najbliższych miesiącach pierwsze tzw. tachografy, produkowane przez Łódzką Fabrykę Zegarów. Umożliwią one precyzyjną kontrolę jazdy każdego kierowcy. Tachograf jest zespołem mechanizmów, rejestrujących szybkość oraz przejechane kilometry i zapisujących przebieg jazdy. Tachograf wykaże również wszystkie postoje.

Nowe urządzenie będzie też pomocne przy ustalaniu szczegółów wypadków drogowych, tachografy bowiem udowodnią bezspornie, z jaką szybkością kierowca prowadził wóz w określonym momencie jazdy.

Kulisy operacji „X" (2)

Zawód: włamywacz

W TOKU REWIZJI ZNALEZIONO PRZY ZATRZYMANYM bilet kolejowy z Katowic do Lublina oraz kwit z przechowalni bagażu na dworcu w Lublinie. Wysłano natychmiast telefonogram do Komendy MO w Świętochłowicach. Odpowiedź brzmiała: „Na terenie Świętochłowic zamieszkuje Henryk Przybyła, ale pod innym niż podany przez was adresem. Ponadto Przybyła odbywa aktualnie karę więzienia."

W czasie przesłuchania człowiek zatrzymany na strychu budynku Prezydium MRN w dalszym ciągu uparcie twierdził, że nazywa się Henryk Przybyła i mieszka w Świętochłowicach. Zapytany o kwit bagażowy oświadczył, że go znalazł. Bagaż podjęto i stwierdzono, że zawiera on materiały tekstylne na łączną sumę 27 tysięcy zł. Stwierdzenie pochodzenia materiałów było już bagatelą. Okazało się, że zostały one skradzione ze sklepu „Strój" w Rybniku w czasie włamania dokonanego przed dwoma zaledwie dniami. W tym stanie rzeczy rzekomego Henryka Przybyłę przewieziono do Rybnika. Tutaj aresztowany zmienił metodę. Zamiast mętnych wyjaśnień, kłamstw i wybiegów zaczął udawać wariata. Powiedział: „Nie nazywam się już Przybyła, ponieważ jestem w nowej miejscowości, więc muszę mieć nowe nazwisko. Nazywam się Stanisław Stasiak". Wkrótce potem oświadczył: „Zamordowałem dwie kobiety bo były niedobre i straszyły mnie w nocy".

PRZEPROWADZONO WYWIAD DAKTYLOSKOPIJNY, w wyniku którego ustalono, że podejrzany nazywa się Stanisław Bieńkowski s. Andrzeja i Marii ur. 1. X. 1939 r. i nie ma stałego miejsca zamieszkania. Pod swoim prawdziwym nazwiskiem był już daktyloskopowany w Bytomiu i Wrocławiu.

(C.D.N.)

RYSZARD GONTARZ

17 stycznia arabski „szczyt"

Bilans spotkania w Kairze

MINISTROWIE SPRAW ZAGRANICZNYCH KRAJÓW ARABSKICH, zebrani w Kairze, ustalili ostatecznie datę spotkania na szczycie na dzień 17 stycznia przyszłego roku. Okres, jaki pozostaje do tej daty, wypełnią intensywne rozmowy, których celem jest takie przygotowanie konferencji szefów rządów, ażeby w Rabacie możliwe było ustalenie jednolitego stanowiska państw arabskich w kluczowych sprawach, a zwłaszcza w sprawie konfliktu bliskowschodniego.

OD CHARTUMU, gdzie w gruncie rzeczy państwa arabskie stanęły na stanowisku, że **konfliktu rozwiązać nie można drogą militarną, a tylko drogą polityczną**, nastąpiło szereg wydarzeń, które **umacniają takie właśnie stanowisko.** Chodzi tu zwłaszcza o jednomyślnie przyjętą rezolucję Rady Bezpieczeństwa ONZ, a także o istotną zmianę układu sił między czterema wielkimi mocarstwami, w odniesieniu do problemów bliskowschodnich. Od początku konfliktu ZSRR i Francja zadeklarowały się po stronie napadniętych, przeciw Izraelowi, który dokonał agresji. W ubiegłym okresie dokonał zwrotu rząd trzeciego mocarstwa — Wielkiej Brytanii, która opowiedziała się za wycofaniem wojsk z okupowanych terytoriów. Ilustracją tej zmiany jest nowa atmosfera stosunków angielsko-egipskich, która umożliwiła wznowienie zerwanych z powodu Rodezji stosunków dyplomatycznych między obu krajami, a także i to, że właśnie Wielka Brytania była autorem rezolucji przyjętej w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Obserwatorzy sądzą, że Kair podejmować będzie z kolei wysiłki w celu zmiany dotychczasowego proizraelskiego stanowiska Waszyngtonu wychodząc z założenia, że właśnie Stany Zjednoczone mogą wpłynąć skutecznie na pohamowanie skrajnych elementów w Tel Awiwie i nakłonić rząd Izraela do kompromisu, bez którego niemożliwe jest wszelkie porozumienie. Czy się to uda — pokaże jednak czas.

JEŚLI CHODZI o same państwa arabskie — wiadomo jest, że istnieją wciąż między nimi rozbieżności w podejściu do różnych problemów. Niektóre stolice, a także niektóre koła w tych krajach krytycznie lub wręcz negatywnie ustosunkowują się do koncepcji Rady Bezpieczeństwa i uzgodnienie wspólnego stanowiska wymagać będzie wiele cierpliwości i wielu spotkań. (Z. ART.)

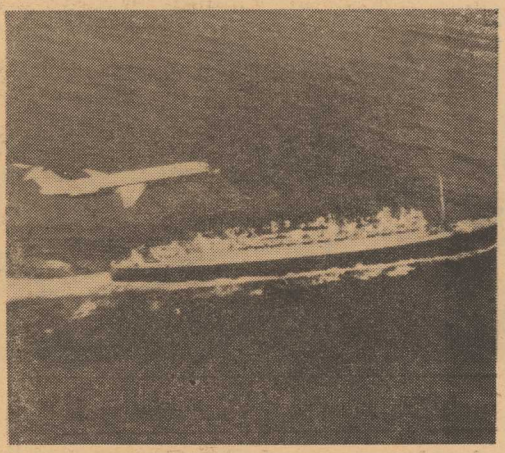

ANGIELSKI transatlantyk „QUEEN MARY" przybył do Long Beach w Kalifornii, gdzie zostanie zacumowany na stałe i stanie się muzeum marynistycznym.

NA ZDJĘCIU: transatlantyk eskortowany przez odrzutowiec pasażerski DC-9.

(CAF-Photofax)

„Wartburg - Tourist" - najnowszy model zakładów w Eisenach

W ZWIĄZKU z rosnącym zapotrzebowaniem na samochody typu kombi, zakłady w Eisenach podjęły produkcję turystycznej wersji modelu 353, pod nazwą „Wartburg-Tourist". Zachowując wszystkie charakterystyczne cechy wytwarzanej dotychczas limuzyny, nowy model umożliwia przewożenie znacznie większej ilości bagażu, nie zmniejszając komfortu jazdy.

Długość nowego modelu wynosi 3 809 mm, szerokość 1 642 mm, wysokość 1 420 mm (obciążony). Wóz ma promień skrętu 10,2 m i rozwija maksymalną szybkość 122 km/godz. Nośność zwiększono do 450 kg. Nowe nadwozie otrzymało piąte drzwi, otwierane ku górze. Jeśli wozem jedzie 4—5 osób, przestrzeń bagażowa (za tylnymi siedzeniami) wynosi 1,34 m kw., gdy zaś podróżuje nim dwie osoby, można uzyskać (po złożeniu siedzeń tylnych), powierzchnię ładowania 2,4 m kw.

W porównaniu z modelem 353, „Wartburg-Tourist" otrzymał wzmocnione resory tylne (z uwagi na większe dopuszczalne obciążenie) i całkowicie zsynchronizowaną skrzynię biegów. Od 1 lipca taką skrzynię mają również modele 353 (poprzednio pierwszy bieg był niezsynchronizowany).

Na specjalne żądanie samochód może być ponadto dostarczany z dmuchawą odmrażającą o dwóch szybkościach roboczych, z odsuwanym dachem stalowym lub z wysokiej klasy odbiornikiem radiowym z anteną zewnętrzną.

(NNT—PAP)

Dalsze szczegóły planowanego przez włoski kontrwywiad zamachu stanu

RZYM PAP. Oświadczenia złożone na procesie przeciwko tygodnikowi „Expresso" przez generałów GASPARI i ZINZA ujawniły szczegóły, dotyczące przygotowywanego w lipcu 1964 r. zamachu stanu: fakt przesłania przez SIFAR (służba kontrwywiadu) — podlegający wówczas gen. DE LORENZO — do terenowych dywizji karabinierów listy z nazwiskami osób, które miały być aresztowane w nocy, polecenia przewiezienia ich na lotniska w Mediolanie, Rzymie oraz Palermo, a następnie deportowania na Sardynię.

Po ujawnieniu działalności SIFAR na wiosnę br. parlament przyjął oświadczenie min. obrony TRÉMELLONIEGO ◆ „podjęciu przez rząd odpowiednich kroków, by pod kierunkiem ministra Obrony sprowadzić działalność SIFAR do właściwych granic instytucjonalnych" oraz zobowiązanie rządu do „zbadania wypadków i pociągnięcia, tak że do odpowiedzialności karnej, winnych dotychczasowych wynaturzeń na każdym szczeblu politycznym i administracyjnym".

Wówczas to zastępca dowódcy na czelnego karabinierów, gen. MANES otrzymał polecenie przeprowadzenia dochodzeń i zredagowania raportu dla rządu. Zbyt wiele jednak osób wydaje się być zainteresowanych w tym, by wydarzenia tego okresu nie wyszły na światło dzienne.

Po wielomiesięcznych walkach prowadzonych przez komunistów i socjalistów w Izbie Deputowanych, by doprowadzić do ponownego przedyskutowania sprawy SIFAR i powołania komisji parlamentarnej dla ustalenia odpowiedzialności poszczególnych osób za projektowany zamach stanu, obie partie osiągnęły w środę pierwsze częściowe zwycięstwo. Przewodniczący Izby Deputowanych oświadczył, że przyjmuje wniosek lewicy i postawi go pod obrady przed upływem 20 dni.

Zniesienie wiz między Bułgarią a Finlandią

SOFIA PAP. Agencja BTA podaje, że w czwartek podpisano w Sofii porozumienie o zniesieniu wiz w stosunkach między Bułgarią a Finlandią. Porozumienie zawarto na czas nieokreślony. Będzie ono obowiązywać od 1 stycznia 1968 r.

Atak partyzantów palestyńskich na izraelskie lotnisko

PARYŻ PAP. Agencja France—Presse donosi, że opublikowany w czwartek w Kairze komunikat „rewolucyjnego dowództwa wyzwolenia Palestyny" oświadcza, że w nocy z 12 na 13 grudnia podczas ataku komandosów palestyńskich na izraelskie lotnisko Lod zginęło 18 Izraelczyków. Zniszczono kilka samolotów izraelskich i uszkodzono różne urządzenia. Według komunikatu, zestrzelono także trzy spośród trzynastu helikopterów izraelskich, które uczestniczyły w pościgu za sprawcami zamachu.

—o—

Ta sama agencja francuska w depeszy z Tel Awiwu podaje za tamtejszym rzecznikiem wojskowym wiadomość, że w nocy ze środy na czwartek nad rzeką Jordan, w dolinie Beisan, doszło do nowego pojedynku artyleryjskiego między Izraelczykami a Jordańczykami.

Rozmowy ZSRR - Rumunia

MOSKWA PAP. Agencja TASS podaje, że w czwartek rozpoczęły się na Kremlu rozmowy między przywódcami radzieckimi a rumuńską delegacją partyjno-rządową.

Ze strony radzieckiej biorą w nich udział: sekretarz generalny KC KPZR L. BREŻNIEW, przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR N. PODGÓRNY, przewodniczący Rady Ministrów A. KOSYGIN i inni przywódcy, a ze strony rumuńskiej sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Komunistycznej i przewodniczący Rady Państwa SRR N. CEAUSESCU, premier rządu rumuńskiego I. MAURER i inni członkowie delegacji.

W czasie rozmów, które toczą się w przyjaznej atmosferze, dokonano wymiany poglądów na temat zagadnień interesujących obie strony.

Awangardowy pisarz francuski

Alain Robbe-Grillet nakręca film w CSRS

PRAGA PAP. Francuski pisarz i reżyser Alain Robbe-Grillet (w Polsce ukazały się jego książki „Gumy" a ostatnio „Dom schadzek") realizuje w Czechosłowacji trzeci swój film fabularny pt. „Człowiek, który kłamie". Koproducentami są „Ceskoslovensky Film" i jedna z firm paryskich.

GŁÓWNĄ ROLĘ powierzył Robbe-Grillet francuskiemu aktorowi **Louisowi Trintignantowi** („Mężczyzna i kobieta"). Obok Francuzów, w filmie występują także aktorzy słowaccy, wśród nich **Józef Kroner** („Sklep przy głównej ulicy"). Operatorem jest Słowak — **Igor Luter.**

GŁÓWNYM tematem filmu — jak stwierdza autor — jest „odwieczny problem określenia prawdziwej istoty przedmiotów, charakterów i zjawisk". A oto fabuła: do głuchej wsi przybywa pewien mężczyzna, nie wiadomo partyzant czy prowokator, z wiadomością o śmierci swego dowódcy, Jana. W jego relacjach postać dowódcy rysuje się niekiedy jako bohater, innym razem jako tchórz. Czasem twierdzi, że widział jego śmierć, czasem zaś, że udało mu się ujść z życiem. Podobnie jak w innych filmach Robbe-Grilleta — treść będzie wieloznaczna, a film stanowić ma „łańcuch zjawisk i nastrojów". Może być też uważany za jeszcze jedną wersję „Don Juana", chodzi bowiem o stosunek bohatera do kilku kobiet.

DO CSRS Robbe-Grillet przybył jedynie z konspektem scenariusza. Wraz z bratysławskim scenarzystą **A. Marenczinem odbył podróż po Słowacji. Po znalezieniu miejsc, w których nakręcane będą zdjęcia (renesansowy zamek w Strażkach pod Kieżmarkiem i wieś Huncowce), powrócił do Paryża, gdzie opracował ostateczną wersję scenariusza.**

WARTO PRZYPOMNIEĆ, że Robbe-Grillet jest autorem scenariusza słynnego filmu „Zeszłego roku w Marienbadzie", który zrealizował Alain Resnais. Sam natomiast nakręcił, według własnych scenariuszy, „Nieśmiertelną" i „Ekspres transeuropejski".

Jemen Południowy — członkiem ONZ

NOWY JORK PAP. Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło w czwartek przez aklamację Ludową Republikę Jemenu Południowego do ONZ, jako 123 państwo tej organizacji.

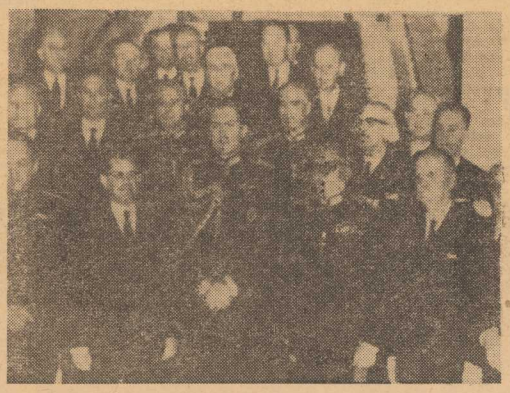

Zdjęcie archiwalne rządu greckiego utworzonego w wyniku zamachu stanu w kwietniu br.

Na zdjęciu od lewej: minister Papadopoulos, który zorganizował kwietniowy zamach stanu, premier Kollias, król Konstantyn, gen. Spandidakis, minister rolnictwa Matheos i brygadier Makarozos. Za królem stoją w mundurach — brygadier Patakos (z prawej) i gen. Zomakis.

CAF — telefoto

Z dnia na dzień

Królewski bunt

KRÓLESTWO Konstantyna greckiego skurczyło się w ciągu kilkudziesięciu godzin do wiernej mu ambasady w Rzymie. Kontrzamach prawicy z królem na czele zakończył się, jak to było do przewidzenia, niepowodzeniem. Króla nie poparł naród. Walka rozegrała się między oficerami. Zwyciężyli bardziej reakcyjni, zwyciężyła junta „czarnych pułkowników" detronizując króla po opuszczeniu przez niego kraju.

NARÓD nie mógł poprzeć króla, który ponosi bezpośrednią winę za wydarzenia kwietniowe, podczas których poparł juntę, mimo że dziś twierdzi, iż junta sfałszowała jego podpis. Jego rozprawa z konstytucyjnym rządem Papandreu w 1965 roku utorowała drogę „czarnym pułkownikom" do objęcia władzy.

Dyktatura najbardziej reakcyjnych oficerów pozbawiła Konstantyna faktycznie władzy. Stał się figurą, podpisującą dekrety nowego wojskowego rządu.

Mimo że był złym politykiem, zrozumiał, iż sytuacja w jakiej się znalazł była sytuacją bez wyjścia. Z jednej strony trzymali go za gardło pułkownicy, zapowiadający zaprowadzenie nowego porządku, z drugiej strony przeciwstawiał mu się naród, oskarżający go o poparcie junty, rozwiązanie legalnego rządu, zawieszenie konstytucji. Mało tego, rządy junty z królem Konstantynem nie podobały się nawet jego bliskim sojusznikom z NATO.

KONSTANTYN udaje się z Rzymu do Danii, do swoich królewskich teściów. W Atenach usunięto 14 bm. z gmachów rządowych portrety króla i jego małżonki. Z pałacu królewskiego ściągnięto chorągiew panującego. Junta powołała swojego premiera — pułkownika Papadopulosa, który podczas konferencji prasowej szeroko rozwodził się nad polityką wojskowych, zapewniając, że tylko junta „uratować może Grecję przed upadkiem".

Zbyt wcześnie jest wyciągać szersze wnioski z wydarzeń. Jedno jest w każdym razie prawie że pewne — wyjazd Konstantyna oznacza koniec monarchii w Grecji. Junta „czarnych pułkowników" utrzymała się przy władzy, ale czy na długo? Śmiemy wątpić. Sytuacja jej zarówno w kraju jak i na arenie międzynarodowej uległa dalszemu pogorszeniu.

OBSERWATOR

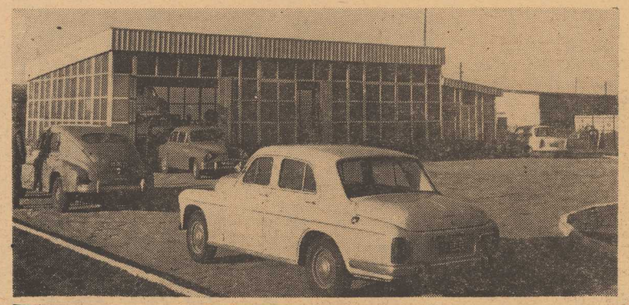

WSZYSCY zmotoryzowani miłośnicy Mazur ucieszą się na pewno z nowoczesnej stacji obsługi samochodów, uruchomionej niedawno tuż za Mrągowem przy szosie do Giżycka (na zdjęciu). W nowej stacji, której właścicielem i zarazem budowniczym jest Państwowy Ośrodek Maszynowy w Mrągowie, można dokonać drobnych napraw, uzyskać diagnozę i przeprowadzić konserwację samochodu.

(CAF-Moroz)

W polskich pracowniach naukowych

Pułapka na gości z Kosmosu

W GŁĘBOKICH PODZIEMIACH, POD ZABUDOWANIAMI UNIWERSYTETU ŁÓDZKIEGO I MIEJSCOWEGO INSTYTUTU BADAŃ JĄDROWYCH, MIEŚCI SIĘ PUŁAPKA, W KTÓRĄ NAUKOWCY CHWYTAJĄ CZĄSTKI DOCIERAJĄCE DO NASZEJ ZIEMI Z KOSMOSU.

PONAD 1500 liczników Geigera-Millera rejestruje tu tzw. miony-cząstki, które przedzierają się przez grube warstwy Ziemi. Wielka liczba liczników, pokrywających powierzchnię 45 km kw. stawia łódzkie laboratorium podziemne na drugim miejscu w Europie, po jeszcze większym laboratorium Uniwersytetu Moskiewskiego. Poszczególnym zespołom liczników odpowiadają lampki, z którymi są sprzężone — jeśli więc miony przedostaną się przez 15-metrową warstwę Ziemi i trafią w liczniki, odpowiednie lampki na ekranie natychmiast zapalą się, obliczą i zarejestrują tych gości.

TĄ DROGĄ naukowcy odsłaniają tajemnice promieniowania kosmicznego w odległych rejonach Kosmosu. Trzeba dodać, że do tych możliwości doszliśmy własnymi siłami — porównó aparatura (hodoskop) jak i liczniki zostały wykonane przez polskich specjalistów, w krajowych pracowniach i warsztatach. (K)

600 tysięcy Polaków w Brazylii

W BRAZYLII ŻYJE co najmniej 600 tysięcy obywateli polskiego pochodzenia — jest to więc trzecie pod względem liczebności skupisko polonijne na świecie — po Stanach Zjednoczonych i Francji, o bogatej, choć dotąd jeszcze niedostatecznie zbadanej przeszłości. I nie tylko przeszłości lecz i teraźniejszości, w której przywiązanie do polskości i kraju ojców wciąż jest czynnikiem potężnym mującym wspólnotę.

(Interpress)

Budowle z powietrza

DO BUDOWY pawilonów wystawowych, hal sportowych, cyrków, hangarów itp. doskonale nadaje się... powietrze. Od niedawna jest ono składnikiem różnych konstrukcji budowlanych, a Polska — jest piątym krajem na świecie (po USA, ZSRR, Francji i NRF), w którym prowadzi się prace badawcze nad tą nową metodą budowlaną, wprowadzającą tzw. budownictwo pneumatyczne.

Wykorzystuje się w nim wielkie, nadmuchiwane powłoki z włókien sztucznych, impregnowanych żywicą syntetyczną, utrzymując w ich wnętrzu równomierne ciśnienie powietrza, przy pomocy odpowiedniej sprężarki.

Naukowcy, zajmujący się budownictwem pneumatycznym, snują śmiałe plany wykorzystania go dla ochrony przed wpływami atmosferycznymi. Wyobraźmy więc sobie, że w przyszłości, w takim jak tegoroczny zadeszczonym grudniu, pokryje miasto wielka przezroczysta powłoka, a jego mieszkańcy chodzić będą po ulicach suchych, pozbawionych kałuż i błota... (K)

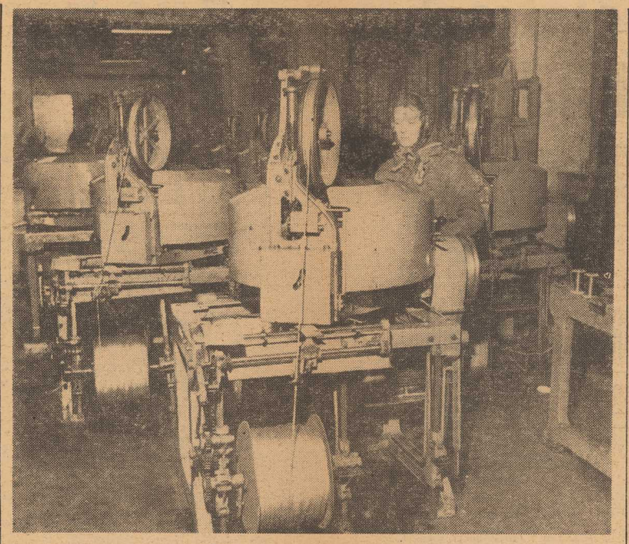

Bez wydajnej pracy nie ma kołaczy

BEZ PRACY NIE MA KOŁACZY — głosi stare polskie przysłowie. Dziś jednak, aby mogło mieć ono swój właściwy sens należy dodać, że bez wydajnej pracy nie ma kołaczy. Wydajność pracy urasta bowiem w naszych współczesnych warunkach do czynnika decydującego o poziomie naszego życia.

Konieczność intensyfikacji pracy i lepszego wykorzystania środków produkcji nie zawsze spotyka się jednak u nas z właściwym zrozumieniem. Ostatnio jednym z niepożądanych zjawisk jest występujący w wielu zakładach nadmierny wzrost zatrudnienia i związane z tym przekroczenie funduszu płac, nie uzasadnione ani odpowiednio wyższym poziomem produkcji ani też, co jest najważniejsze, nie oparte na wzroście wydajności pracy. Nie jest wolny od tych grzechów również przemysł naszego województwa.

Z ANALIZY wskaźników dynamiki wzrostu produkcji, zatrudnienia i wykorzystania osobowego funduszu płac za okres trzech kwartałów br. wynika, że np. produkcja w Szczecińskiej Fabryce Narzędzi osiągnęła tylko 95,1 proc., podczas gdy zatrudnienie w tym czasie wzrosło do 108,8 proc., natomiast osobowy fundusz płac został znacznie przekroczony i wyniósł 112,5 proc. Fabryka Sprzętu Elektrotechnicznego wykonała plan produkcji w 106,2 proc., przy utrzymaniu 100,0 proc. limitu zatrudnienia, ale za to fundusz płac został przekroczony o 109,4 proc. W Fabryce Kabli „Załom" uzyskano wprawdzie w analogicznym okresie znaczny wzrost produkcji o 133,5 proc., ale nie potrafiono utrzymać się w limitach zatrudnienia które osiągnęło 117,8 proc., a w ślad za tym fundusz płac „podskoczył" do 119,8 proc. Jest to bardzo charakterystyczne zjawisko dla wielu nawet dobrze pracujących przedsiębiorstw, w których wysokiej produkcji towarzyszy również odpowiednio wysoki wzrost zatrudnienia. Tak jest na przykład w Fabryce Mechanizmów Samochodowych w Szczecinie (byłej Fabryce Motocykli „Junak") w Barlineckich Zakładach Urządzeń Okrętowych, Szczecińskiej Stoczni Remontowej, w Zakładach Przemysłu Odzieżowego „DANA" i innych. Jest to zrozumiałe gdyż łatwiej jest zwiększyć produkcję przez dodatkowe zatrudnienie niż w drodze wzrostu wydajności pracy. Jest to jednak wyjątkowo szkodliwy proceder z punktu widzenia interesów ogólnospołecznych, gdyż prowadzi do dodatkowego obciążenia budżetu państwa i obniżenia wydajności pracy.

WYDAJNOŚĆ PRACY kształtuje się pod wpływem wielu różnych czynników. Wiadomo, że duży wpływ na jej poziom wywiera stan techniczny wyposażenia zakładu. Ale nowoczesna technologia, postęp techniczny i dążenie do różniowej automatyzacji procesów produkcyjnych są czynnikami niejako wtórnymi, o których można mówić wtedy, gdy zostały spełnione wstępne elementarne warunki, zautujące na wydajność. Do czynników tych zalicza się dyscyplinę pracy, odpowiednie wykorzystanie czasu pracy i dobrą, nowoczesną organizację pracy. Okazuje się jednak, że właśnie te niezmiernie ważne czynniki nie są w praktyce odpowiednio u nas wykorzystane.

ZLE JEST TEŻ z wykorzystaniem czasu pracy w naszym przemyśle. Niemal nagminnym zjawiskiem jest przedłużanie przerw śniadaniowych oraz inne straty czasu wynikłe zarówno ze złej organizacji pracy jak i braku rytmiczności produkcji.

OBSERWUJE SIĘ ROWNIEŻ znaczną płynność kadr. Średnio co czwarty pracownik zatrudniony w gospodarce naszego województwa zmienia w ciągu roku miejsce pracy. Tylko w przemyśle w pierwszym półroczu br. zwolniło się z różnych przyczyn 10 464 pracowników, co stanowi 13,2 proc. ogółu zatrudnionych w tej gałęzi gospodarki.

PORUSZYLIŚMY tylko niektóre sprawy z szerokiego kręgu zagadnień wywierających wpływ na wydajność pracy, ale to już daje pewne pojęcie o wadze problemu. Kultura pracy i wydajność w warunkach powszechnego zatrudnienia w społeczeństwie socjalistycznym żywo obchodzi każdego z nas. Chcemy lepiej żyć i więcej zarabiać, dlatego nie jest nam obojętne co dzieje się za murami tego czy innego zakładu pracy. (kk)

W Zamku

Sztuka ludowa i plastyka amatorów

WOJEWÓDZKA WYSTAWA TWÓRCZOŚCI LUDOWEJ i plastyki naszych „niedzielnych" twórców to tradycyjna impreza Wojewódzkiego Domu Kultury, organizowana z końcem roku. Tegoroczna — zgromadziła ponad 300 eksponatów ze Szczecina i województwa, świadcząc dowodnie o ruchliwości tego środowiska, a także o poszerzaniu się kręgu ludzi zainteresowanych aktywnie twórczością. Pojawiły się bowiem nowe nazwiska wystawiających. Zwłaszcza pośród plastyków-amatorów, choć nie brak ich i w gronie twórców ludowych.

POZA znanymi od lat takimi starymi znajomymi, jak rzeźbiarze Edward Kołacz i Piotr Skrętowicz, jak tkaczki — Marianna Mielko, Helena Petrulewicz, Helena Harasymowicz, Maria Kijak, Wita Kaśkiewicz, czy koronkarka — Michalina Narbut, pojawił się Piotr Fiszer uprawiający oryginalną ceramikę opartą na znanych w kraju tradycjach iłżeckiego garncarstwa ludowego. Jego amfory, wazy, dzbany, talerze charakteryzują się regionalną ornamentyką i szlachetnymi szkliwami polew. Nowy „nabytek" WDK-owskiego działu artystycznego jest więc cenny i nie mamy wątpliwości, że znajdzie tu troskliwą opiekę, która by mu pomogła w kontynuowaniu twórczości.

Z kolei słów parę o plastykach - amatorach, malarzach, rzeźbiarzach, rysownikach i grafikach. Tak się złożyło, że członków „zamkowego" Klubu Plastyków - Amatorów znam i obserwuję ich rok rój od siedmiu bez mała lat, tj. od pierwszego organizacyjnego zebrania. Patrząc na tegoroczny pokaz ich twórczości, widać wyraźne efekty ogólnego wychowania estetycznego, które czerpią z klubowej przynależności. Coraz większe obycie z pokrewnymi dziedzinami sztuki, coraz systematyczniejsze uprawianie swej dziedziny twórczości, do czego dopingują doroczne wystawy — robi swoje: pogłębia kulturę plastyczną, wyostrzając oko i rękę. Słuszność kierunku opieki WDK-owskiej nad plastykami-amatorami zrozszonymi w klubie potwierdza praktyka, życie. A to sprawdzian wymierny. (U-)

A może odwiedzić dinozaura?

JUŻ WKRÓTCE, bo w czerwcu przyszłego roku, można będzie obejrzeć w Warszawie szkielety dinozaurów. Na specjalnej wystawie znajdzie się bogaty dorobek ekspedycji paleozoologicznych, które w ciągu paru lat penetrowały w Mongolii cmentarzyska owych prymitywnych ssaków sprzed 80 milionów lat.

Wystawę przygotowuje Zakład Paleozoologii PAN, pod okiem kierownika Zakładu — prof. dr Zofii Kielan-Jawowskiej, która kierowała również wyprawami do Mongolii. (K)

OTO Piotr Fiszer, ceramik wywodzący swą twórczość z ludowego garncarstwa regionu iłżeckiego.

Foto — ST. CIEŚLAK

BLISKOWSCHODNI DZIENNIK austriackiego reportera

(Od stałego korespondenta P. A. Interpress w Wiedniu)

WIEDEŃSKI DZIENNIKARZ SEPP GASSER POWRÓCIŁ NIEDAWNO Z DŁUŻSZEJ PODRÓŻY PO KRAJACH BLISKIEGO WSCHODU. SWOJE WRAŻENIA, ROZMOWY I SPOSTRZEŻENIA Z EGIPTU, JORDANII I SYRII UJĄŁ W REPORTERSKIM DZIENNIKU, Z KTÓREGO ROZDZIAŁY DRUKUJE OBECNIE WIEDEŃSKI „EXPRESS".

W DAMASZKU spotkał się z szefem biura prasowego partii Baas dr Malek Aminem i uzyskał od niego wywiad.

AMIN OKREŚLIŁ IZRAEL — pisze Gasser — **jako twór światowego syjonizmu, narzędzie brytyjskiego, a następnie amerykańskiego imperializmu. Z pomocą swojej propagandy i w konsekwencji swoich dominujących wpływów na środki informacji Izrael przedstawił opinii światowej sprawę konfliktu izraelsko-arabskiego w krzywym zwierciadle — na odwrót, tak jak gdyby Arabowie byli wilkiem, a Izrael łagodną owieczką.**

Na pytanie Grassera, jak wyobraża sobie Baas rozwiązanie problemu — Amin stwierdził m. in., że Izrael musi opuścić zajęte tereny bezwarunkowo, ponieważ Arabowie nie mają zamiaru zapłacić za agresję takiej ceny.

W KAIRZE wiedeński publicysta odbył rozmowę z przewodniczącym Frontu Wyzwolenia Palestyny Achmedem el Szukejry, któremu propaganda antyarabska przypisywała oświadczenie o utopieniu Żydów w ich własnej krwi i zepchnięciu ich do morza.

ZAPYTANY o to wprost Szukejry odpowiedział: „Nigdy nie wypowiedziałem tego zdania. Nigdy nie oświadczyłem, że Żydów powinno się wybić lub strącić do morza. Wymyślili to sami Żydzi, którzy znacznie wcześniej używali tego sloganu w swojej propagandzie. Zabijanie jest sprzeczne z naszą polityką".

Nie jestem przeciwnik Żydom — oświadczył — chciałbym to raz ostatecznie wyjaśnić. Jestem przeciwko syjonistom i wszystkim Żydom, którzy współdziałają w ich machinacjach. Następnie Szukejry przypomniał, że Arabowie przez wiele wieków byli przyjaciółmi i opiekunami Żydów, z którymi razem żyli i pracowali np. w Hiszpanii, podczas gdy w innych krajach byli oni narażeni na prześladowania. Syjoniści zaprzepaścili to wszystko. Oni pragną, by państwo Izrael sięgało od Eufratu po Nil. Oni chcą ściągnąć do Izraela Żydów z całego świata. Chcą zniszczyć naszą narodowość, kulturę i cywilizację, aby uzyskać przestrzeń dla Wielkiego Izraela.

REPORTAŻE Sepp Gassera nie są bynajmniej pisane z pozycji pro-arabskiej. Wskazuje na to chyba już sam tytuł, jaki nosi cały cykl: „Rozmawiałem z wrogami Izraela". Niemniej zawierają one sporo obiektywnej prawdy. A ponieważ austriacki czytelnik otrzymywał przeważnie jednostronną informację o wydarzeniach i sytuacji bliskowschodniej, przez Gassera pisany, ciekawy i autentyczny cykl reportaży „Expressu" wzbudził jego duże zainteresowanie.

(Interpress)

J. MOSZCZEŃSKI

FABRYKA „Załom" w Szczecinie stanowi prawdziwe królestwo przewodów i kabli. Produkuje się tu 83 grupy wyrobów o dosłownie setkach zróżnicowanych typowymiarów. Ostatnio przeprowadza się planową rozbudowę niektórych hal produkcyjnych i modernizację parku maszynowego. Umożliwi to dalsze rozszerzenie asortymentu wyrobów i podjęcie oprócz tradycyjnych przewodów w gumie i polwinicie produkcji drutów nawojowych w emalii i innych nowych przewodów. Poprawi się też znacznie bhp.

Ponad 50 proc. załogi tego zakładu stanowią kobiety. Zajmują one wiele odpowiedzialnych stanowisk nie tylko w administracji, ale również bezpośrednio w produkcji. W wielu wypadkach kobiece brygady osiągają lepsze wyniki w pracy od męskich.

NA naszym zdjęciu: Janina WISNIEWSKA z Wydziału Przewodów w polwinicie przy obsłudze 16-szpulkowej oplatarki, na której oplata się przewody koncentryczne. (kk)

Foto: St. Cieślak

Cudze chwalimy, swego nie znamy

(Rozmowa z zespołem „Mortales")

HURAGANOWE OKLASKI. Pięciu wąsatych panów w długich, XIX-wiecznych trykotach, w melonikach i z szarfami zwiędłych zdobiących pierś schodzi ze sceny. Wołania o bis kwitują ukłonami. Numer był trudny i wyczerpujący. Po programie, korzystając z rzadkiej okazji pobytu Mortalesów w Polsce, zadajemy kilka pytań dotyczących ich pracy.

— PARODIUJEMY akrobatów sprzed stu lat. Stąd ten strój. Program, który prezentujemy, polega nie tylko na wyczynie, ale również, a właściwie głównie — na opracowaniu aktorskim i muzycznym.

— Bardzo serdecznie byliście przyjęci przez publiczność. Mimo to rzadko występujecie w kraju.

— Nie z własnej winy. Ogromnie cenimy polskich widzów, ale niestety nieczęsto mamy okazję prezentować im nasze umiejętności: nikt w kraju nie proponuje nam występów. Estrada — krajowy impresario — nie interesuje się nami, bo robimy numer „cyrkowy", cyrk nie współpracuje z nami, bo występujemy na estradzie. Od czasu do czasu udaje się nam zastrzelić jakieś występy w lokalach nocnych, nie zawsze zresztą w najlepszych warunkach.

— Ten niedostatek występów na rodzinnym podwórku rekompensujecie z nawiązką sukcesami za granicą!

— Tak. To paradoksalna i przykra sytuacja: bardziej jesteśmy znani za granicą niż w ojczyźnie. Prezentowaliśmy nasz program we wszystkich krajach demokracji ludowej oraz w NRF, Turcji, Anglii, Grecji, Francji, USA, Kanadzie, Libanie i w krajach skandynawskich.

— To kawał świata.

— Do wielu miejsc zapraszano nas kilkakrotnie. W „Olimpii" występowaliśmy dwa razy i mamy podpisany kontrakt bez ograniczenia czasowego, co znaczy, że skoro tylko jesteśmy wolni, możemy brać udział w programie. Jest to podobno sprawa bez precedensu. Występowaliśmy kilkakrotnie w amerykańskiej TV. Znani jesteśmy w Skandynawii. Szczególny sentyment mamy do Sztokholmu, bo tam zaczęła się nasza kariera światowa.

— A właśnie, jakie były początki?

— W 1960 roku występowaliśmy po raz pierwszy w programie sylwestrowym w Sali Kongresowej w Warszawie. Zobaczył nas tam przedstawiciel „Pagartu" i zaproponował wyjazd do Sztokholmu. Powściągliwa publiczność skandynawska przyjęła nas gorąco. Recenzje były pochlebne. Potem posypały się już kontrakty. A za nimi występy, pochwały recenzentów. Wszędzie, tylko nie w kraju.

DUŻO JEST GORYCZY w tym stwierdzeniu pięciu Mortalesów: Stanisława i Henryka Wójcickich, Andrzeja Świebody, Jerzego Przeszłowskiego i Adama Wrzeszcza. Zespół Mortales jest naszym „towarem eksportowym" i to wysokiej marki. Wydaje się, że w ich kalendarzu rozjazdowym znalazłby się również czas na występy w kraju i to nie tylko w nocnych lokalach, jak do tej pory. Toć to nie 120-osobowe „Mazowsze!"

Rozmawiała:

MARIA CHUDZYŃSKA

POLACY W NIEMCZECH W LATACH 1922-1939

„Niebezpieczny napór polskości"

NA POMORZU ZACHODNIM jedynym większym ośrodkiem przemysłowym był Szczecin. Popyt szczecińskiego przemysłu na siłę roboczą został szybko zaspokojony. Pozostali emigranci wiejscy zaczęli szukać pracy w dalszych ośrodkach przemysłowych w zachodnich Niemczech. Proces ten przybrał masowy i długotrwały charakter a tutejsze rolnictwo stanęło wobec problemu braku rąk do pracy. Powstała luka na rolniczym rynku pracy została zapełniona polskimi robotnikami, którzy coraz liczniej zaczęli napływać na Pomorze Zachodnie.

W ROKU 1913 pracowało już tu około 50 tysięcy polskich robotników rolnych przeważnie w rejencji szczecińskiej i strzałowskiej. W okresie międzywojennym liczba ta systematycznie spadała z około 30 tysięcy w r. 1923 do około 6 tysięcy w r. 1931. Byli to robotnicy sezonowi, których okres pobytu w Niemczech trwał około 9 miesięcy. W r. 1932 została zamknięta granica Niemiec dla polskiej emigracji sezonowej. Powtórnie otwarto ją w r. 1937. Zapotrzebowanie niemieckie na polską siłę roboczą miało wówczas szybką tendencję wzrostu. W r. 1937 wynosiło 60 tys. polskich robotników, a już w 1939 r. — 69 tys.

Bezpośrednio po wojnie władze niemieckie wprowadziły znaczne ograniczenia w kontyngentach robotników polskich w obawie przed „niebezpieczeństwem polskim". W pierwszym rzędzie dotyczyły one rejencji koszalińskiej ze względu na mieszkającą tam polską ludność autochtoniczną. Ograniczenia te sprzeczne z potrzebami rolnictwa spowodowały napływ polskich robotników do Niemiec drogą nielegalną przez „zieloną granicę". Tej emigracji nie to zaś zakazują żadne źródła statystyczne.

Przez „zieloną granicę"

NAJWIĘCEJ polskich robotników zatrudnionych było w powiatach Pyrzyce, Kamień, Szczecin, Łobez i Gryfino. Nielegalnie przybywający robotnicy polscy bez trudu znajdowali tu pracę.

Nie tylko jednak deficyt siły roboczej był powodem zatrudnienia polskich robotników w rolnictwie niemieckim. **Robotnik polski był tani, nie miał żadnych wymagań i można było do maksimum wykorzystywać jego czas i siły.** Warunki pracy były narzucone przez pracodawcę i nie broniły go żadne organizacje związkowe. **Robotnik polski pochodzący z kraju o niskim standardzie życiowym** przyjmował każdą pracę i każde warunki o czym decydował wyłącznie pracodawca. Wynagrodzenia były bardzo skromne a za mieszkania służyły różne szopy, stodoły i baraki często bez okien i drzwi.

ROLNICTWO ZACHODNIO-POMORSKIE w okresie międzywojennym żądało zwiększonej ilości rąk roboczych, gdy tymczasem kontyngenty robotników polskich stale malały. Problem ten władze niemieckie usiłowały rozwiązać przez kierowanie na wieś bezrobotnych z miast. Wymagania jednak tej kategorii robotników były o wiele wyższe. Robotnik polski był więc poważnym konkurentem o pracę, przez swój popyt wpływał na obniżenie płacy robotnika niemieckiego i uniemożliwiał walkę o lepsze warunki pracy. Nic więc dziwnego, że stosunek miejscowych robotników do Polaków nie był przychylny. Problem ten usiłowała rozwiązać Komunistyczna Partia Niemiec w imię wspólnych interesów klasowych.

DZIAŁALNOŚĆ Komunistycznej Partii Niemiec wśród robotników polskich datuje się od roku 1927. Najsilniej rozwinęła się w prowincjach o największych skupiskach emigracji sezonowej: w Saksonii, Meklemburgii, Brandenburgii i Pomorzu Zachodnim. Ta ostatnia prowincja była terenem najbardziej intensywnej działalności KPD. **„Terror i wyzysk stosowany przez pracodawców w stosunku do naszej emigracji** — pisał konsul szczeciński — **wywołuje coraz większy ferment i niezadowolenie wśród naszego wychodźstwa, co żywym echem odbija się wśród niemieckich organizacji komunistycznych, które wykorzystując odpowiednią chwilę rozpoczęły energiczną agitację wśród szerokich mas polskich robotników rolnych..."**

HENRYK RAN, komunistyczny poseł do sejmu pruskiego, na posiedzeniu sejmu w lutym 1929 r. przywiedział, że komuniści niemieccy nie przeciwstawiają się samej zasadzie zatrudnienia robotników polskich w Niemczech a tylko chcą aby odbywało się to na zasadzie odgórnie ustalonych kontyngentów.

(5) (c.d.n.)

ANNA PONIATOWSKA

TRÓJZĘBEM

Stawka warta zachodu

TEMAT, O KTÓRYM BĘDZIE MOWA PONIŻEJ, jest ostatnio stale aktualny i żywo dyskutowany. Na forum organizacji młodzieżowych, na małym srebrnym ekranie, na łamach prasy. Przed kilkoma dniami był wielokrotnie podnoszony i na to Szczecinie z trybuny Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ZMS. O cóż więc chodzi? O sprawę niebagatelną: o adaptację młodych ludzi w zakładzie pracy po to, aby zapewnić sobie dobrą, wykwalifikowaną i ustabilizowaną kadrę.

Sprawa to o tyle żywotna, że przecież aktualnie na szczecińskim rynku pracy występuje ostry deficyt wyszkolonej kadry robotników, a występujące w zakładach pracy braki stali zjawisko fluktuacji kosztuje gospodarkę narodową ciężkie miliony.

I DOBRZE SIĘ STAŁO, ŻE MŁODZI AKTYWIŚCI i działacze młodzieżowi stawiają tę sprawę tak pryncypialnie i nadają jej tak wysoką rangę. Rzecz jednak w tym, żeby nie tylko w słowach. Z przykładów, jakie cytowano na rzeczonej już ZMS-owskiej konferencji niedwuznacznie bowiem wynika, że problem adaptacji młodych jest poważnie traktowany w nielicznych tylko zakładach pracy Szczecina i, że koniec końców „Kowalski często pozostaje sam z sobą".

ZRESZTĄ SAMA ORGANIZACJA MŁODZIEŻOWA niewiele może na tym polu zdziałać, jeśli nie będzie wspierana przez czynniki decydujące o klimacie, atmosferze i codziennym życiu zakładu pracy, a więc — przez kierownictwa administracyjne, organizacje partyjne i rady zakładowe. Bo w gruncie rzeczy właśnie one mogą jedynie być władne skutecznie zaktywizować wszystkie uzasadnione sale i pretensje młodych robotników, one dysponują tą skalą środków, które mogą zapewnić młodym takie warunki pracy i życia, aby czuli się oni w zakładzie pracy jak w domu, aby mieli przed sobą perspektywę osobistego życiowego i zawodowego awansu.

W SZCZECINIE, GDZIE WŚRÓD ZAŁÓG PRACOWNICZYCH bardzo poważny odsetek jest ludzi młodych, sprawa przystosowania ich do zawodu i trwałego zintegrowania z zakładem pracy — jest ze ogólnie pilna i doniosła. Dlatego też przeciwny osobiście jestem używanemu sformułowaniu: akcja „Kowalski nie jest sam". Bowiem z akcją kojarzy się pewien określony wycinek czasu, po którym akcja zanika. A przecież w tym przypadku akcyjność byłaby czymś wręcz mało pozytecznym. Chodzi więc o przekształcenie akcji w system, stałą metodę działania. Tylko taka może przynieść trwałe rezultaty. A stawka warta jest w tym wypadku zachodu.

NEPTUN

Z „sercem" do Poznania

SILNIK jest sercem samochodu i jego niedomagania odczuwa się najdotkliwiej, przyczym bardzo trudno radykalnie je usunąć. Jedynym najnowocześniejszym urządzeniem, które jest w stanie wydać traf na diagnozę co do nieprawidłowości pracy silnika dysponuje poznańska stacja TOS. Zakupiła ona amerykańską aparaturę „SUN", wystawioną na ostatnich Międzynarodowych Targach w Poznaniu. (Lsk)

Wieczór mozartowski

KONCERT KAMERALNY „przy kandelabrach" był pomyślany jako popis czterech młodych wirtuozów, laureatów ubiegłorocznego Festiwalu Młodych Muzyków w Gdańsku. Niespodziewana absencja dwóch solistów skłoniła Filharmonię dosłownie w ostatnim dniu do uzupełnienia programu przez wykonanie doń utworu orkiestrowego wykonanego równo rok temu w ramach tzw. „Małego festiwalu mozartowskiego". W ten sposób zmienił się profil imprezy — powstał koncert monograficzny poświęcony dziełom Mozarta.

Tym dodatkowym utworem był „Tańce niemieckie" — cykl wdzięcznych miniatur tanecznych na małą orkiestrę bez altówek i wiolonczeli. **RENARD CZAJKOWSKI, który rok temu odniósł duży sukces tym utworem zdecydował się na wznowienie „pocałunku" w sytuacji „podbramkowej" i uczynił słusznie. Mimo pewnych śladów zbyt krótkiego przygotowania — miejscami niezbyt pewnych wejść — rzecz brzmiała dobrze.**

Nie zawiedli również dwaj soliści. Klarnecista ALFRED JOSZ w Koncercie A-dur okazał dużą muzykalność, z jaką prowadził frazy może jedynie przesadnie wycinając ich zakończenia w I części. Solista dobrze odczytał tu intencje kompozytora pragnącego pokazać walory klarnetu — tego nowego wówczas instrumentu — jego brzmienie w różnych odmiennych kolorystycznie rejestrach. Swobodnie, z jaką solista wykonywał utwór, pozwoliła mu na to w zupełności. Pianista MACIEJ SZYMANSKI ujawnił swą wirtuozerię w Koncercie G-dur niełatwym interpretacyjnie i technicznie. Zwłaszcza żywa, wariacyjnie traktowana część trzecia nastręcza wiele trudności solistce i orkiestrze. Zdarzały się tu miejscami rozejścia rytmiczne tych dwóch „partnerów" gry, całość jednak była ciekawa i stylowa.

ROMAN KRASZEWSKI

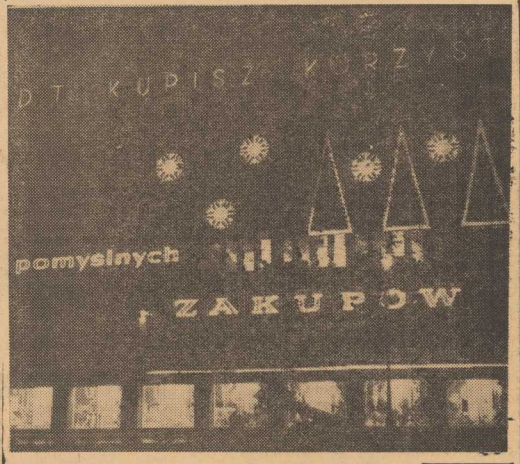

POWSZECHNY DOM TOWAROWY zafundował sobie w tym roku neonową dekorację świąteczną — życząc klientom pomyślnych zakupów. Sądząc po tłoku przy wszystkich niemal stoiskach wielu klientów rzeczywiście dokonuje pomyślnych zakupów. W niedzielę PDT również zaprasza...

Foto ST. CIEŚLAK

Gorączka zakupów już trwa

W niedzielę:
◆ sklepy otwarte
◆ ORS udziela kredytu

OKRES WZMOŻONYCH ZAKUPÓW PRZEDŚWIĄTECZNYCH JUŻ SIĘ ZACZĄŁ. W NAJBLIŻSZĄ NIEDZIELĘ, OSTATNIĄ PRZED ŚWIĘTAMI, HANDEL — JAK ZWYKLE — BĘDZIE PRACOWAŁ. DECYZJĄ WYDZIAŁU HANDLU PREZ. MRN:

◆ sklepy spożywcze dyżurne i sklepy prowadzące sprzedaż mleka czynne będą jak w każdą niedzielę,

◆ pozostałe sklepy spożywcze, rybne, monopolowe, warzywno-owocowe i przemysłowe otwarte zostaną o godz. 11 i pracować będą do godz. 16,

◆ sklepy DH „Delikatesy" czynne jak w każdą niedzielę,

◆ Powszechny Dom Towarowy pracuje 8 godzin, od godz. 10 do 18,

◆ sklepy mięsne i garmażeryjne — zamknięte,

◆ zakłady gastronomiczne i kioski obowiązuje praca tak jak w każdą niedzielę.

W PONIEDZIAŁEK cała sieć handlowa pracuje tak jak zwykle z tym, że otwarte są sklepy mięsne i garmażeryjne. W dniu tym zniesiony zostaje obowiązujący w poniedziałek zakaz sprzedaży mięsa i wędlin. Natomiast w zakładach gastronomicznych utrzymuje się zakaz podawania potraw mięsnych.

W dniach od 19 do 22 grudnia — cała sieć handlowa czynna będzie normalnie.

Chcąc umożliwić mieszkańcom Szczecina nabycie towarów na raty ORS uruchamia w niedzielę swą ajencję przy placu Orła Białego 5. Wszystkie osoby, które zamierzają uzyskać kredyt m. in. na zakup wartościowych upominków, mogą zgłaszać się do ORS-u, w godzinach od 11 do 16.

WARTO jeszcze wspomnieć, iż w piśmie skierowanym do wszystkich przedsiębiorstw detalicznych przeczytaliśmy m. in. taki ustęp:

W okresie przedświątecznym zakazuje się przeprowadzania remanentów; dopuszcza się jedynie inwentaryzacje w wypadkach podyktowanych wyższą koniecznością (np, kradzież, manko). (aż)

Kronika wypadków

WCZORAJ późnym wieczorem, w Dąbiu, trzech 19-letnich opryszków bestialsko pobiło dwóch przechodniów: Mariana U. i Michała R. Obu rannych przewieziono do szpitala. Napastników ujęła milicja.

DZIŚ nad ranem, w portierni Sp-ni Pracy Usług Komunikacyjnych przy ul. Strzeleckiej znaleziono nieprzytomną portierkę spółdzielni, która najprawdopodobniej uległa zatruciu czadem. Stan kobiety, która przebywa w klinice przy ul. Unii Lubelskiej, jest b. ciężki.

W PODSZCZECIŃSKIEJ miejscowości Warzenica zmarł nagle Henryk B., mieszkaniec Karwowa. Przyczyna zgonu — na razie nie ustalona.

MOTOCYKLISTA Tadeusz G., jadąc z nadmierną szybkością ulicami Pyrzyc, zderzył się z ciężarowym „Starem". Tadeusz G. poniósł śmierć na miejscu.

WE WSI Kamienny Most, pow. Stargard popełnił samobójstwo przez powieszenie 41-letni Kazimierz W. Dochodzenie w toku.

NA NIE STRZEŻONYM przejeździe kolejowym w Góralicach, pow. Chojna nastąpiło zderzenie „Warszawy" z pociągiem osobowym. „Warszawa" uległa kompletnemu rozbiciu, na szczęście jednak nikt z pasażerów nie odniósł obrażeń.

WOJEWÓDZKA Komenda Straży Pożarnych zanotowała ub. doby kilka groźnych pożarów. M. in. 4-letni synek gospodarza ze wsi Smogolice, pow. Stargard podpalił zabudowania ojca. Straty wynoszą 200 tys. zł. Nad ranem spłonęły tak że zabudowania rolnika ze wsi Darżenice, pow. Gryfice. Strażacy z Choszczna gasili również płonącą ciężarówkę Zakładów Transportu Mięsnego ze Szczecina, która zapaliła się na trasie Recz — Choszczno. (ap)

W nowych dzielnicach SZKOŁY PILNIE POTRZEBNE

KIEDY PARĘ LAT TEMU UKOŃCZONO BUDOWĘ Szkoły Podstawowej nr 64 przy ul. Świerczewskiego, nie było jeszcze nowych budynków mieszkalnych przy tej ulicy, a także przy al. Wyzwolenia, ulicach: Malczewskiego, Unisławy i Odzieżowej. Obecnie, kiedy w rejonie tym mieszka kilkanaście tysięcy osób, nawet nowa szkoła nr 62 przy ul. Mazurskiej nie wystarcza dla dzieci już mieszkających w nowo powstałych blokach, a cóż dopiero mówić o tych, które zamieszkają w budowanych obecnie.

W PLANIE INWESTYCYJNYM Wydziału Oświaty przewidziano więc budowę nowych pomieszczeń szkolnych. W przyszłym roku rozpoczęta będzie budowa szkoły przy ul. Nowowielkopolskiej. Budynek ten stanie na zapleczu wznoszonego obecnie domu przy al. Wyzwolenia (u zbiegu z ul. Malczewskiego).

Sprawą najpilniejszą jest jednak dobudowanie skrzydła do budynku szkoły nr 64 przy ul. Świerczewskiego. Inwestorem zastępczym jest tu Dyrekcja Inwestycji Miejskich, a wykonawcą — SPBM nr 1. **Jak dotychczas postęp robót jest bardzo nikły, po prostu wykonano wykopy pod fundament trzykondygnacyjnego budynku, w którym będzie 9 pomieszczeń: klas i gabinetów, i na tym roboty stanęły.**

Dlaczego? Ponieważ, jak się okazało, teren pod budowę jest nie nośny i budynek wznoszony będzie na palach. W związku z tym, dodatkowe pomieszczenia dla szkoły oddane zostaną dopiero w końcu przyszłego roku.

SYTUACJA w szkolnictwie tej dzielnicy będzie od września niesłychanie trudna i władze oświatowe zmuszone będą do zorganizowania lekcji na kilka zmian. W praktyce oznacza to, że dzieci z późniejszych zmian kończyć będą zajęcia o godz. 19 lub 20. A przecież fundamenty budynku miały stanąć już w końcu tego roku. I jeżeli wiadomo, że w naszym mieście grunt przygotowywany pod budowę stale sprawia budowlanym „niespodzianki" — należałoby nieco wcześniej i rzetelniej przygotować wszelkie dane geologiczne.

W PRZYSZŁYM ROKU rozpoczęte zostaną także prace budowlane przy ul. 3 Maja i przy ul. Budziszyńskiej. Potrzebę budowy wyznacza powstawanie nowych bloków mieszkalnych. **Wydział Oświaty posiada środki, ale na przeszkodzie w ich wykorzystaniu staje brak wykonawcy.** Przy wszystkich trudnościach trzeba jednak wziąć pod uwagę fakt, że jeśli chodzi o liczbę nowych szkół — Szczecin znajduje się na szarym końcu w kraju, a przegęszczenie klas wpływa ujemnie na wyniki nauczania. Aby opanować tę sytuację — również przedsiębiorstwa budowlane nie powinny opóźniać terminów wykonania powierzonych im prac. (Jol)

Koncert symfoniczny w Filharmonii

DZIŚ, o godz. 19.30, odbędzie się w sali Filharmonii przy pl. Dzierżyńskiego, kolejny koncert symfoniczny, którego wykonawcami będą orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Waleriana PAWŁOWSKIEGO i Andrzej SYCIUK — bas.

Solista koncertu, A. Syciuk jest absolwentem Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi i jest obecnie solistą Opery Łódzkiej. W roku 1963 zdobył II nagrodę na Konkursie Wokalnym w Monachium, a w marcu przyszłego roku będzie śpiewać wspólnie z Renatą Tebaldi w Carnegie Hall w Nowym Yorku.

„Mały podarek — dużo radości"

Druga lista ofiarodawców

PODARUNKÓW STALE PRZYBYWA, w związku z czym wydłuża się lista ofiarodawców. Dziś drukujemy drugi wykaz, zawierający ofiarodawców zbiorowych, głównie klasy. Wszystkim dzieciom i dorosłym gorąco dziękujemy! Nasza akcja trwać będzie do 20 grudnia. Dalsze upominki prosimy przynosić do pok. 51 naszej redakcji, w godz. 10—15 (tel. 462-35).

Konto, na które można wpłacać pieniądze na zakup słodyczy i ubrań dla dzieci brzmi:

II OM NBP 1412-9-2567 PKPS Rada Wojewódzka z dopiskiem „Mały podarek — dużo radości".

* * *

KOŁO ZMS z kl. IV-b Technikum Handlowego, Kl. III-b Szkoły nr 53, Kl. II-a i II-b Szkoły nr 43 (wychowawczyni Maria Pundyk), Szkoła nr 69 — klasy różne (opiekunka akcji p. Tomaszewska), Kl. VII-a Szkoły nr 45 (wych. Grażyna Pawlus), Kl. IV-d Szkoły nr 63 (wych. Maria Szymańska), Kl.IV-c Szkoły nr 63 (wych. M. Muszyńska), Kl. III-a Szkoły nr 11 (wych. A. Łempicka), Kl. I-a Szkoły nr 40 (wych. Barbara Golus), Rada 47 drużyny żeńskiej ZHP ze Szkoły nr 22, Drużyna „Kubusia Puchatka" z kl. III i IV Szkoły nr 8 (druhna Mariola Nowakowska), Kl. IV-b Szkoły nr 40 (wych. Henryka Drabik), Kl. IV-a Technikum Ekonomicznego (wych. prof. Bolesław Warchoł), Kl. III-d i III-e Szkoły nr 63 (wych. Karbowińska), Samorząd Szkolny Szkoły nr 47 (wszystkie klasy — opiekunka samorządu Emilia Borkowska), Kl. I-b Lic. Ogólnokształcącego nr 2 (wych. prof. Wanda Piórkowska), Załoga „Pancernych im. Marusi" (dowódca załogi A. Niedziółka), Kl. VIII-a Szkoły nr 69 (wych. St. Kałuża), Kl. IV-a Szkoły nr 63 (wych. A. Rudawiec).

* * *

RADA ZAKŁADOWA Stoczni Remontowej „PARNICA", KOMITET BLOKOWY Nr 80 (Nad Odrą) i Koło TPD przy tymże Komitecie (przew. Józef Fiszbach), ZAŁOGA baru mlecznego „TURYSTA", Pracownia krawiectwa dziecięcego M. CHOMICZ przy al. Woj. Polskiego 42, DZIAŁ KSIĘGOWOŚCI z WPHM.

500 zł wpłacił na konto PKPS Zarząd Okręgu Zw. Zaw. Marynarzy i Portowców w Szczecinie.

Kolegium orzekło:

PRACOWNIK Stoczni Szczecińskiej, 20-letni Włodzimierz KONIARSKI, zam. przy ul. Ruglańskiej 50a m. 6, przyszedł do pracy zamroczony alkoholem. Strażników, którzy nie chcieli wpuścić go na teren stoczni, obrzucił obelgami. Za swój wyczyn Koniarski stanął przed Kolegium Karno-Administracyjnym przy DRN — Nad Odrą, które ukarało go grzywną w wysokości 2000 zł.

3 tys. zł grzywny, to kara, jaka spotkała 21-letniego Zbigniewa KOEBERA, zam. przy ul. Żurawiej 22, m. 2, pracownika Zakł. Naprawy Samochodów. Koeber odpowiadał za prowadzenie motocykla bez prawa jazdy i dowodu rejestracyjnego. W czasie kontroli zachowywał się w sposób chuligański. Warto dodać, iż Koeber spowodował już dwa wypadki drogowe; wszystkie te okoliczności wpłynęły na orzeczenie tak wysokiej grzywny przez kolegium.

22-letnią Irenę KOSTRZEWSKĄ zam. przy ul. Komuny Paryskiej 36 m. 5 przyłapano na gorącym uczynku kradzieży cukru w sklepie. Ukarano ją grzywną w wysokości 800 zł.

Leon DZIKIEWICZ, zam. przy ul. Rynkowej 7 m. 2, odpowiadał za spowodowanie wypadku ulicznego w czasie jazdy motocyklem. Dzikiewicz, który zbiegł z miejsca wypadku, został odnaleziony przez milicję i postawiony przed obliczem kolegium. Wymierzono mu karę grzywny w wysokości 2 tys. zł.

Głośne libacje alkoholowe nie zawsze znajdują aplauz wśród sąsiadów. Przekonał się o tym 41-letni Józef GODLEWSKI, zam. przy ul. Kolskiej 2 m. 17, pracownik Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego przy ul. Storrady, który za pijacką rozróbę we własnym mieszkaniu ukarany został grzywną w wysokości 1 tys. zł.

W stosunku do w/w osób jako karę dodatkową postanowiono podać nazwiska do publicznej wiadomości. Orzeczenia są prawomocne i nie podlegają zaskarżeniu. (ap)

Notatnik szczeciński

EKSPONOWANA od 2 tygodni w Zamku Wystawa Sztuki Ludowej i Plastyki Amatorskiej została zakończona. Wszyscy twórcy ze Szczecina i powiatu, których prace znajdowały się na wystawie, proszeni są o odbieranie swych prac w dniach 18—20 bm., w godz. od 8 do 17, w pok. nr 366 Wojew. Domu Kultury (Zamek).

W BIURZE Miejskiego Oddziału Ligi Ochrony Przyrody (przy al. Jedności Narodowej 42) otwarta jest wystawa-konkurs pt. „Najlepiej prowadzony kącik ochrony przyrody" szkolnych kół LOP. Wystawa będzie czynna do 21 bm.

JUTRO, w sobotę o godz. 18, w Bramie Królewskiej odbędzie się spotkanie z redaktorem japońskim TERUO MATSOMOTO, delegatem Światowego Związku Esperantystów. Temat prelekcji: „ZWYCZAJE I OBYCZAJE JAPONII".

SZTUKA „RYSZARD III" grana będzie jeszcze tylko cztery razy: 15 i 16 bm. o godz. 19.30 oraz 19 i 20 bm. o godz. 17. Później nieodwołalnie sztuka schodzi z afisza. Bilety do nabycia w kasie Teatru Współczesnego.

Nasze rozmowy

„Przełamaliśmy wstydliwe milczenie"

JEŻELI DZIŚ spraw związanych z kulturą współżycia seksualnego i rozumnym planowaniem rodziny nie otacza się już przysłowiowym murem wstydliwego milczenia, to jest to wielka zasługa grupy ludzi, którzy założywszy przed 10 laty Towarzystwo Świadomego Macierzyństwa postawili sobie za zadanie właśnie ten mur przełamać.

— OBCHODZONE OBECNIE 10-lecie TŚM jest okazją do rozważań i refleksji na temat działalności szczecińskiego oddziału tej organizacji. Jakie były jej początki? — z tym pytaniem zwracamy się do dr med. Zygmunta CZERNIAKA, honorowego przewodniczącego Towarzystwa Świadomego Macierzyństwa w Szczecinie.

— INICJATORKĄ i realizatorką powołania w naszym mieście TŚM była znana i ceniona lekarka-społeczniczka dr med. Wiktoria SADOWSKA-KURCZYŃSKA — mówi dr Z. Czerniak. Start do pracy pierwszego zarządu, którego przewodniczącym wybrano prof. dr Tadeusza Zwolińskiego, nie był łatwy. Pomijając trudności natury administracyjnej, musieliśmy przede wszystkim pokonać brak zaufania i rezerwę wynikającą z nieświadomości, z jaką duża część społeczeństwa traktowała zagadnienia związane z popularyzacją metod zapobiegania niepożądanej ciąży i kultury współżycia seksualnego.

— Nie będzie chyba przesadą, jeżeli powiemy, iż trudność tę udało się Towarzystwu, jeżeli nie zupełnie, to w dużym stopniu pokonać?

— Niewątpliwie tak. O przełamaniu owej rezerwy mogą świadczyć choćby fakty ogromnego zainteresowania, z jakim społeczeństwo przyjmowało i przyjmuje takie formy naszej działalności jak uświadamiające prelekcje i pogadanki. Przełamaliśmy wstydliwy mur milczenia, którym przywykło się otaczać tzw. sprawy dyskretne.

Następnym bardzo ważnym zagadnieniem, które wyłoniło się w naszej pracy, było poradnictwo. Jego zaczątkiem stała się Wojewódzka Poradnia TŚM zajmująca się udzielaniem porad z zakresu unikania niepożądanej ciąży i leczeniem niepłodności. Rozwinięcie tej działalności uprzyjaźniliśmy w zorganizowaniu Poradni Rodzinnej i Przedmałżeńskiej, której potrzebę potwierdziła i poprzedziła popularna już dziś Telefoniczna Poradnia TŚM. Ideą jej powstania był sondaż potrzeb społeczeństwa w dziedzinie poradnictwa tzw. intymnego, szczególnie w zakresie seksuologii i ginekologii. Sytuacja ta zobligowała nas następnie do utworzenia Specjalistycznej Poradni Rodzinnej, w skład której wchodzą gabinety seksuologiczny, ginekologiczny, psychologiczny, zabiegowy i gabinet świadomego macierzyństwa. Chciałbym dodać, że od lat współpracujemy z innymi organizacjami społecznymi, najtrwalszymi więzami związani jesteśmy z Ligą Kobiet.

— A zamiary na następne 10 lat?

— Przede wszystkim rozwinięcie akcji popularyzatorskiej naszego programu oświaty sanitarnej głównie w środowisku młodzieżowym — kończy dr Z. CZERNIAK.

Rozmawiała: (hs)

PIĄTEK
15 GRUDNIA

DZIŚ — Celiny
JUTRO — Albiny

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami mżawka. Temp. do 5 st. Wiatry nasilające się, południowo-zachodnie.

RADA DNIA

DZIŚ — godz. 19.30 — klub „13 MUZ" — spotkanie ze znanym publicystą „Trybuny Ludu" — Karolem Małcużyńskim. Interesuje cię polityka międzynarodowa — przyjdź!

TEATRY

POLSKI — „Dożywocie" g. 19.30; WSPÓŁCZESNY — „Ryszard III" g. 19.30 (piątek); MUZYCZNY — nieczynny; sobota: „Ptasznik z Tyrolu" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Iwono, gola!" g. 10; „Wyrok w Norymberdze" g. 16, 19.30 — USA od lat 16 — dubbing; sobota: „Iwono, gola" g. 10, 12, 14; „Wyrok w Norymberdze" g. 16, 19.30; „Pięciu mężów pani Lizy" g. 23 — USA panoram.; KOSMOS (tel. 355-02) „Testament Inków" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — bułg.-NRF od lat 11 — dubbing (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Monsieur" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 — fr. — panoram. od lat 14 (piątek i sobota); BAŁTYK (tel. 733-35) „Działa Navarony" g. 10.30, 13.30, 16.30, 19.30 — ang. od lat 14 — panoram. (piątek i sobota); POLONIA (tel. 218-34) „Wózek dla wnuka" g. 10, 12, 14, 16, 18.15, 20.30 (piątek i sobota); PROMIEŃ — „Przybycie tytanów" g. 15, 17.30, 20 — wł. od lat 11 (piątek i sobota); MARS — „Pogarda" g. 17, 19.30 — fr. od lat 18; sobota: „Gdzie jest trzeci król" g. 17, 19.30 — pol. od lat 14; FALA — „Upiór z Morrisville" g. 17, 19 — CSRS od lat 14 (piątek i sobota); ECHO (Krzekowo) „Tygrys lubi świeże mięso" g. 18, 20 — fr. od lat 16; sobota: Wrak Mary Deare" g. 18, 20 — ang. od lat 14, panoram.; MEWA (Żelechowo) nieczynne; sobota: „Powrót na ziemię" g. 18 — pol. panoram. od lat 16; SZMARAGDOWE (Gdroje) „W martwej pętli" g. 17.30, 19.30 — radz. od lat 14; sobota: g. 17, 19; „Słodkie życie" g. 21 — wł.-fr. od lat 18 — panoram.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Westerplatte" g. 17, 19 — pol. panoram. od lat 14 (piątek i sobota); MATHIS (Stołczyn) „Sami swoi" g. 17, 19 — pol. od lat 14 (piątek i sobota); BAJKA (Police) „Synowie Wielkiej Niedźwiedzicy" g. 17, 19 — panoram. NRD — od lat 14 (piątek i sobota); WISŁA (Goleniów) „Organy" g. 18, 20 — CSRS od lat 16; sobota: „Dzieci Don Kichota" g. 18, 20 — radz. od lat 11; DAR (Stargard) „Paryż — Warszawa bez wizy" g. 18, 20, pol. od lat 11 — panoram.; INA (Stargard) „Katastrofa" g. 17.30, 19.30 — pol. od lat 16 (piątek i sobota); PANORAMA (Stargard) „Po kruchym lodzie" — radz. od lat 16 — panoram. (piątek i sobota).

KLUBY

13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — spotkanie z K. Małcużyńskim g. 19.30; NOT — al. Woj. Pol. 67 — odczyt doc. dr inż. S. Kłosowskiego „Spawalność i problemy spawalności" g. 17; sobota: dansing g. 19; TPPR — al. Woj. Pol. 66 — film „Cichy Don" g. 18, 20 — radz. od lat 16 — cz. I (piątek i sobota); KONTRASTY — Wawrzyniaka 7a — filmy przy kawie g. 20 (piątek).

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — nieczynne; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, żegluga, budownictwo okrętowe, rybołówstwo, urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, g. 9—15; 13 MUZ — pl. Żołnierza 2 — malarstwo Z. Bika; GARNIZONOWY — Wawrzyniaka 5 — malarstwo Ziemowita Szumana g. 16—21.

DYŻURY

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; II KLINIKA POŁOŻNICZA — Pomorzany; PORADNIA OGÓLNA — al. Jedn. Narodowej 12, g. 19—7; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8.
SOBOTA
MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY — Wojciecha 7; SZPITAL WOJSKOWY — Oddział Położniczy — Piotra Skargi; PORADNIA OGÓLNA — al. Jedn. Narodowej 12 — g. 19—7; PORADNIA STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—8; SP. LEKARZY SPECJALISTÓW — al. Woj. Pol. 42, g. 8—20; wizyty domowe od g. 20—7 (tel. 86-01).
CODZIENNE POGOTOWIE PRACY APTEK
NR 10 (Glinki); NR 12 (Podjuchy); NR 11 (Dąbie); NR 62 (Zdroje).
APTEKI
NR 4 — al. Woj. Pol. 14 — tel. 352-61; NR 7 — 5 Lipca 7 — tel. 443-38; NR 47 — al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46.
SOBOTA
NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 8 — al. Wyzwolenia 107 — tel. 210-12; NR 46 — Wielka 17 — tel. 372-75.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

15.35 Informacje i program dnia, 15.45 Politechnika TV, 16.55 Wiadomości dziennika TV, 17 Dla dzieci „Zręczne ręce", 17.15 Film z serii „Wielka przygoda" — „Karawana wyrusza po sól", 17.45 „Człowiek a ziemia", 18.05 Kronika tygodnia. 18.30 Wszechnica TV „Rozmowy o współczesności, 18.50 „Teleplastykon", 19.15 Dobranoc dzieciom, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Modernizacja", 20.30 Teatr TV „Korsarz" J. Conrada, 21.55 „Wobec kogo sztuka ma obowiązki!", 22.30 Dziennik TV, 22.45 Program na dzień następny, melodia na dobranoc, 22.50 i 23.25 Politechnika TV — matematyka II roku (powtórzenie).
SOBOTA
10.20 Film radz. „Hokeiści", 11.55 Geografia dla klas VI, 15.45 Informacje i program dnia, 15.55 TV kurs rolniczy, 16.30 Program muzyczny, 16.55 Dziennik TV, 17.05 „Konkurs pięciu milionów", 18.10 Program publicystyczny, 18.30 Sprawozdanie sportowe, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.10 „Almanach", 20.45 Piosenki A. Korzyńskiego — program rozrywkowy, 21.35 Dziennik TV, 21.50 Wiadomości sportowe, 22 Film radz. „Hokeiści", 23.30 Program na dzień następny.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.15 Omówienie programu, 15.20 Gimnastyka, 15.30 Wesołe rozmaitości, 16.30 Widowisko dla dzieci, 17 Wiadomości, 17.05 „Profesorowie odpowiadają na pytania", 18.35 Telereklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Telereklama, 19.25 Prognoza pogody, kronika, przegląd wydarzeń, 20 „Między godziną 17 a 7 rano", wiadomości, 20.40 „Jak się pan teraz nazywa?", 22.15 Kronika, 22.30 Komedia muzyczna „Tak, ta rodzina..."
SOBOTA
9 Omówienie programu, 9.05 Gimnastyka, 9.15 „Gospodarka socjalistyczna", 10 Kronika, 10.35 Film „Los z drugiej ręki", 12.10 Wiadomości, 12.15 „Między 17 a 7", 12.50 „4000 km do wody", 13.25 Telereklama, 13.45 Lekcja rosyjskiego, 14.15 „Z B. Marjanovicem w drodze", 14.30 Widowisko dla dzieci, 15 Wiadomości, 16.05 Rady pedagogiczne, 16.30 Program rozrywkowy, 17.30 Wiadomości, 17.35 Sport, 18.30 Telereklama, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Tele-BZ, 19.30 Wiadomości, 20 Film TV „Mały człowieku — dokąd teraz?", wiadomości, 21.30 Międzynarodowy festiwal piosenki, 22.45 Kronika, 23 Sport.

RADIO

14 Utwory kompozytorów polskich, 14.30 „List ze Śląska", 14.45 „Błękitna sztafeta", 15 „Od sola do orkiestry", 15.30 „Przygody Tomka Sawyera", 16.05 Felieton J. Górskiego, 16.15 „Dawniej w boju — dziś na roli", 16.30 Muzyka krajów nadbałtyckich, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża", 17.15 Sprawy do załatwienia, 17.25 „Szczecińskie popołudnie", 18.45 „Klub entuzjastów nowoczesności", 19.05 Muzyka i aktualności, 19.30 Koncert symfoniczny, 20.25 „Miasto bez przymiotnika", 20.45 D. c. koncertu, 21.25 Z kraju i ze świata, 21.55 Melodie rozrywkowe, 22.05 Studio Współczesne, 23.06 Gra ork. PR, 23.35 Muzyka taneczna, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).
PROGRAM III
16 Program wieczoru, 18.05 UU-KF — magazyn, 18.45 „Tylko po hiszpańsku", 19 „Pięć minut katalogii", 19.05 „Mój magnetofon", 19.25 „Nasza pani Radosna", 19.35 „Con amore", 19.55 „Jazz na 78 obrotów", 20.15 Słuchowisko „Mała przechadzka pana Loveday'a", 20.42 „Po Opolu, przed Opolem", 21 „Trzej panowie B", 21.20 „Mówi oficer śledczy", 21.35 Tylko po francusku, 21.50 Opera tygodnia „Cyganeria", 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda 7 wieczorów — G. Fame, 22.15 „Albośmy to jacy tacy", 22.30 Piosenki z cyjankiem, 22.45 „Ulubieniec pani" — gra sekstet PR", 22.55 Współczesna poezja jugosłowiańska, 23 Reminiscencje muzyczne, 23.45 Program na sobotę, 24 Wiadomości radia ONZ.
SOBOTA
7.12 Festiwal piosenki żołnierskiej, 7.45 „Wojna o kota", 7.55 Utwory szczecińskich kompozytorów, 8.55 „Po obu stronach rzeki Ben-Hai", 9 Muzyka ludowa, 9.20 Tańce i marsze symfoniczne, 9.50 „Pierwszy artykuł", 10.05 Melodie filmowe i operetkowe, 10.50 Opowiadanie „Elegia Masseneta", 11.10 Felieton M. Kofty, 11.20 Koncert chopinowski, 12.25 Koncert rozrywkowy, 12.50 Mówi technika „Obie połowy życia Alberta", 13.10 Publicystyka międzynarodowa", 13.20 Koncert życzeń, 13.45 Komentarz aktualny, 14 Kwadrans z zespołem „Trzy słońca", 14.15 Śpiewa zespół R. Lamy, 14.30 Uniwersytet radiowy, 14.45 „Błękitna sztafeta", 15 Melodie rozrywkowe, 15.15 Piosenki żołnierskie 15.30 Dla dzieci „Pan Twardowski w Czupidłowie", 16.05 Publicystyka międzynarodowa, 16.15 „Śmierć owadom", 16.30 Koncert życzeń, 17 Przegląd aktualności Wybrzeża, 17.15 „Czy rachunek koncernowy", 17.25 Muzyka operetkowa, 17.52 „Czwarta zmiana", 18.35 Felieton J. Michalskiego, 18.50 Felieton M. Jorsta, 19.05 Muzyka i aktualności 19.30 „Matysiakowie", 20 Recital tygodnia, 20.30 Koncert popularny. 21 Z kraju i ze świata, 21.27 Kronika sportowa, 21.40 Poznańska 15 radiowa, 22 „Radiokabaret", 23 Muzyka taneczna, 0.05—2.55 Program nocny (I pr.).
PROGRAM III
18 Program wieczoru, 18.05 „Niedziela będzie dla was", 18.45 „7 dni w 900 sekund", 19 Radiowe studio piosenki, 19.25 „Nasza pani Radosna", 19.35 „Piosenki sprzed kamery", 19.55 Serenada za pięć centów, 20.15 Opera za 5 groszy, 20.35 „Opera za trzy grosze", 20.50 „Panorama", 21.50 Opera tygodnia „Cyganeria", 22 Fakty dnia, 22.07 Gwiazda 7 wieczorów, 22.15 Gawędy warszawskie, 22.30 Zaproszenie do tańca, 22.55 Współczesna poezja jugosłowiańska, 23 Muzyka nocą, 23.50 Na dobranoc śpiewa M. Mann.

NAUKA

UDZIELAM korepetycji: matematyka, fizyka, chemia. Tel. 720-24 od 15. 11606-G

PRACA

OPIEKUNKA do dziecka potrzebna. Obr. Stalingradu 6-a—4, tel. 342-43. 11762-G

SAMOTNA, solidna poszukuje pracy jako dochodząca pomoc domowa. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 11755.

RÓŻNE

JESZCZE przed święta mi wyczyścisz odzież w Pralni Chemicznej-Farbiarni, Boh. Warszawy 7 (blisko Mickiewicza) za dopłatą ekspresową 30 proc. Zapłata przy odbiorze. Zapisz adres. 11494-G

ZLECĘ naprawę telewizorów, tel. 381-51. 11581-G

WIESZAKI na obuwie do mieszkań, szatni szkół i przedszkoli, wykonuje Warsztat Ślusarski, Konopnickiej 4. 11529-G

GARAŻ do wynajęcia. Tel. 721-73 dzwonić w godz. wieczornych. 11615-G

KUPNO

MZ-250 kupię. Telefon 725-35. 11618-G

SPRZEDAŻ

MAGNETOFON „Tonette" (nowy) — sprzedam. Tel. 725-35. 11618-G

BIBLIOTEKĘ i stół sprzedam. Tel. 741-41. 11652-G

KREDENS, tapczan, bibliotekę, krzesła prawie nowe oraz inne meble sprzedam. Grzeszkowej 11—2, po godz. 16. 11616-G

PIANINO tanio sprzedam. Bogumiły 3—2. 11607-G

SUKĘ rodowodową, półtoraroczną, rasy dog niemiecki, czarno-biała, b. ładna sprzedam. Al. Piastów 75—2. 11591-G

Zawiadomienie

UWAGA kandydaci ubiegający się o członkostwo w Spółdzielni Mieszkaniowej! Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Wspólny Dom" w Szczecinie, ul. Świerczewskiego 29, telefon 366-97 przypomina wszystkim zarejestrowanym kandydatom ubiegającym się o członkostwo w Spółdzielni, że przyjęcia do Spółdzielni są dokonywane dwa razy w roku tj. w miesiącu styczniu i lipcu każdego roku. Kandydaci, którzy zgromadzą pełny wkład mieszkaniowy (łącznie z ewentualną pomocą zakładu pracy) w terminie do końca grudnia 1967 r. i złożą w tym terminie wymagane wnioski o przydział mieszkania — zostaną przyjęci do Spółdzielni w miesiącu styczniu 1968 r. Zwracamy szczególną uwagę na konieczność złożenia w podanym terminie wniosków o przydział mieszkania, bez których nie mogą być dokonane przyjęcia do Spółdzielni. Indywidualnych przypomnień i pism w tej sprawie nie wysyłamy. Równocześnie informujemy rodziców i opiekunów, którzy założyli książeczki mieszkaniowe PKO dla małoletnich — o konieczności zarejestrowania tych książeczek w Spółdzielni. 4870-K

Grający w Toto-Lotka!

PP TOTALIZATOR SPORTOWY DLA WASZEJ WYGODY ORGANIZUJE NA ŚWIĘTA

zakłady podwójne

W tygodniu przedświątecznym grający może zawrzeć od razu dwa zakłady na 24 i 31 grudnia br. wpłacając podwójną kwotę.
Kupon jego będzie brał udział w dwóch losowaniach: na 24 i 31 grudnia 1967 r.

Na kupony podwójne, biorące udział w dwóch losowaniach będą naklejane banderole ze znakiem „T".
T-2 oznacza, że grający za 4 zł opłacił 1 zakład na dzień 24 i 31 grudnia br.
T-10 oznacza, że grający za 20 zł opłacił 5 zakładów na dzień 24 i 31 grudnia br.
T-S oznacza, że grający typując od 1 do 5 systemów uczestniczy tymi samymi systemami w losowaniach w dniach 24 i 31 grudnia br.

ZAKŁADY PODWÓJNE BĘDĄ PRZYJMOWANE W TYGODNIU PRZEDŚWIĄTECZNYM:
w kolekturach SZCZECINA i STARGARDU od poniedziałku 18. XII. br. do piątku 22. XII. br. włącznie w kolekturach terenowych (miasta powiatowe i inne) od poniedziałku 18. XII. br. do czwartku 21. XII. br. włącznie.

W sobotę 23 grudnia br. wszystkie punkty Toto w miastach wojewódzkich i w Warszawie będą nieczynne.

Informujemy, że grający mogą zawierać zakłady pojedyncze bez ograniczeń zarówno na 24 jak i 31 grudnia br.
UCZESTNIKOM GIER TOTALIZATORA SPORTOWEGO I TOTO-LOTKA W NOWYM ROKU 1968 ŻYCZYMY POWODZENIA W GRZE I WYSOKICH WYGRANYCH.

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI PPTS W SZCZECINIE

4867-K

LOKALE

POKOJ, osobne wejście, wynajmę 2 paniom. Tel. 38-900, od godz. 20. 11588-G

MIESZKANIE 3 pokoje — Pogodno, zamienię na samodzielne 2-pokojowe oraz pokój. Tel. 38-978, od godz. 16. 11600-G

DOMEK 2-rodzinny, własnościowy, zamienię na domek 1-rodzinny i mieszkanie 2-pokojowe (własnościowe). Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin, pod 11608.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne poszukuje pokoju. Tel. 479-35. 11617-G

ZGUBY

SKRADZIONO świadectwo (orzeczenie) inwalidztwa III grupy, wydane przez Komisję Lekarską do Spraw Inwalidztwa i Zatrudnienia nr 3 w Szczecinie na nazwisko Włodzimierz Ptak. 11590-G

UNIEWAŻNIA się zagubioną przepustkę portową Nr 5752 na nazwisko Władysław Kędzierski. 11592-G

P.P. „ORS" — OBSŁUGA RATALNEJ SPRZEDAŻY ODDZIAŁ W SZCZECINIE

informuje,

że Przedstawicielstwo „ORS" w Szczecinie pl. Orła Białego 5 — czynne będzie w niedzielę 17 grudnia 1967 r. od godz. 11 do 16.

Polecamy Klientom swoje usługi kredytowe przy kupnie wielu

atrakcyjnych artykułów

Z okazji Świąt i Nowego Roku składamy najlepsze życzenia!

4869-K

Uwaga Klienci Banku PKO!

Pekao

Uprzejmie informujemy, że w okresie przedświątecznym **Ekspozytura w Świnoujściu, ul. Boh. Stalingradu 10** czynna będzie dodatkowo: **17 grudnia br. (niedziela) od godz. 10 do 16;** oraz, że przedłuża się również godziny obsługi klientów **w dniach 20, 21, 22 i 30 grudnia br. od godz. 9 do 17.**

Polecamy duży wybór towarów

krajowej produkcji eksportowej oraz produkcji zagranicznej za waluty obce i bony towarowe PKO.

ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW!

4868-K

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA", w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8; REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (red. naczelny), M. Czarniecki, A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), L. Więckowska i E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 51); dział miejski 462-35; dział morski 327-77; dział sportowy 427-77; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 5) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 1° dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 38,50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 46 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-58, konto PKO Nr I-6-100024. Druk: Szczec. Zakł. Graf. C—1

„Orlim" szlakiem sportu zakładowego

X LAT FKS „ORZEŁ" w Żydowcach

JUTRO, W SOBOTĘ O GODZ. 16, W SALI KONFERENCYJNEJ ZAKŁADÓW WŁÓKIEN SZTUCZNYCH „WISKORD" W ŻYDOWCACH ODBĘDZIE SIĘ WALNE ZEBRANIE SPRAWOZDAWCZE Z OKAZJI XX-LECIA SPORTU ZAKŁADOWEGO I X-LECIA FKS „ORZEŁ".

PODSTAWĄ odniesionych na przestrzeni 20 lat sukcesów było i jest **oparcie działalności sportu w Żydowcach o szeroki aktyw zawodniczy, ofiarną pracę działaczy, a przede wszystkim o pełną poświęcenia kadrę trenersko - instruktorską.** Swoją postawą na co dzień potwierdza ona, że nie uważa pracy swojej dla sportu wyłącznie za obowiązek zawodowy, lecz wkłada w nią **wiele serca i samozaparcia.**

FKS „ORZEŁ" liczy obecnie 639 członków, a kierownictwo klubu ma przydzielone zadanie ścisłej współpracy z poszczególnymi sekcjami sportowymi, za których działalność jest odpowiedzialne.

Sekcje kajakowe, tenisa stołowego, piłki nożnej, siatkówki, strzelectwa sportowego, żeglarska i i.a. mają charakter sportu masowego, nowo powstała sekcja żeńska piłki ręcznej uczestniczy w rozgrywkach klasy A.

ZGODNIE z polityką związków zawodowych w sprawie rozmieszczenia i rozwoju poszczególnych dyscyplin w określonych klubach związkowych **FKS „Orzeł" zobowiązany jest do otoczenia szczególną opieką sekcji kajakowej, jako wiodącej w woj. szczecińskim.**

Rok 1966 — to ilościowy wzrost sekcji kajakowej, która tworzy jednolity i pełen ambicji zespół. Niezależnie od wyników drużynowych (I miejsce w strefowych mistrzostwach Polski!) kajakarze FKS „Orzeł": Władysław Szuszkiewicz, Jerzy Styp-Rekowski, Józef Pajor, Stefan Chimkowski, Kazimierz Horyń, Jadwiga i Maria Potapa uzyskali szereg wspaniałych wyników indywidualnych. Z sukcesów międzynarodowych najcenniejsze jest zajęcie IV miejsca (w jedynkach na 10 tys. m) na mistrzostwach świata w Berlinie przez **Jerzego Styp-Rekowskiego,** któremu jedynie brak rutyny i doświadczenia odebrały medal.

SEZON 1967 R. potwierdził wysoką klasę kajakarzy z Żydowiec, którzy osiągniętymi wynikami **umocnili się w krajowej czołówce.** Największym sukcesem jest zdobycie **I miejsca na IV Centralnej Spartakiadzie,** a wyniki szczecińskich kajakarzy na Spartakiadzie stawiają nas **w rzędzie pretendentów, ubiegających się o utworzenie nowych ośrodków olimpijskich.**

Zdobycie I miejsca w punktacji zespołowej seniorów i juniorów, najwyższa lokata w Pucharze PKOl mają swoją wymowę.

I znowu czołowi kajakarze sekcji **Władysław Szuszkiewicz, Jerzy Styp-Rekowski, Stefan Chimkowski, Józef Pajor i Kazimierz Horyń** przysporzyli barwom klubu wiele pięknych sukcesów w skali krajowej i zagranicznej (4 zawodników „ORŁA" startowało w mistrzostwach Europy!).

Kandydat Czytelników „Kuriera" w plebiscycie na „złotą dziesiątkę" sportowców Ziemi Szczecińskiej, Władysław Szuszkiewicz po raz 26 z kolei zdobył Mistrzostwo Polski i w swej bogatej karierze zawodniczej jest bliski ustalenia swoistego rekordu.

W ROZGRYWKACH ligi międzywojewódzkiej coraz bardziej liczy się **sekcja tenisa stołowego FKS „Orzeł",** której największym tegorocznym sukcesem jest **pokonanie niezwyciężonej dotąd „Motławy" Gdańsk** (w barwach tego klubu startują świetni Wietnamczycy).

Zawodnicy sekcji zajmują aktualnie III lokatę w tabeli i w roku przyszłym walczyć chcą o awans do extraklasy, tym bardziej, że układ terminarza II rundy jest dla nich bardzo korzystny.

PIŁKARZE z Żydowiec ponownie awansowali do klasy A, niezależnie od rozgrywek seniorów klub uczestniczy w mistrzostwach juniorów i trampkarzy. **W porozumieniu z OZPN sekcja sprawuje patronat nad drużynowymi mistrzostwami szkół podstawowych: Dąbia, Zdrojów, Podjuch, Kłucza i Klęskowa.** W czynie społecznym do stanu funkcjonalnego przywrócono zdewastowany stadion sportowy w Dąbiu.

SIATKARZE FKS „Orzeł" nawiązali kontakt z uczniami Technikum Rachunkowości Rolnej w Dąbiu, w rozgrywkach III ligi zajmują trzecie miejsce.

SEKCJA STRZELECTWA SPORTOWEGO uczestniczy w rozgrywkach mistrzowskich, zdobywając III lokatę w okręgu.

I wreszcie SEKCJA ŻEGLARSKA. Zakupiono dwie żaglówki, fabryczni wodniacy traktują jednak swój udział w sekcji wyłącznie jako relaks po pracy.

I JESZCZE JEDNO. Począwszy od 1967 r. Rada Zakładowa ZWS „WISKORD" przeprowadza rok rocznie spartakiady fabryczne, przy czym szczególnym zainteresowaniem cieszą się piłka nożna, l. a., tenis stołowy, strzelectwo sportowe, piłka ręczna i siatkówka a także brydż sportowy i szachy.

Z OKAZJI jubileuszowego zebrania przekazujemy sportowcom z Żydowiec najlepsze życzenia dalszych sukcesów, na miarę Szuszkiewiczów i Styp-Rekowskich! Chlubne tradycje i osiągnięte wyniki zobowiązują.

Józef KRUSZONA

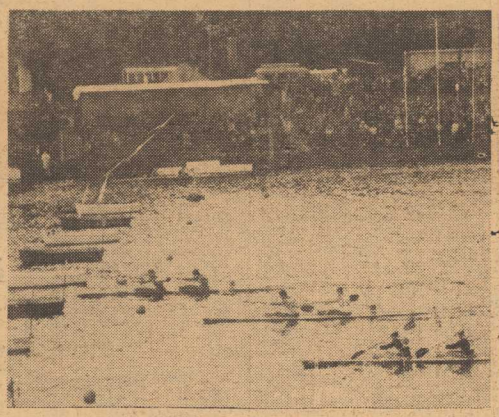

FRAGMENT zawodów kajakowych o mistrzostwo Europy, w których uczest niczyło aż czterech zawodników szczecińskich, reprezentantów FKS „ORZEŁ" w Żydowcach.

(Foto-CAF)

Dziś plenum MKKFiT

DZIŚ O GODZ. 11 w gmachu Prezydium MRN w Szczecinie rozpoczęły się obrady Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Głównym tematem dzisiejszego zebrania jest ocena realizacji zadań programowych w zakresie kultury fizycznej i turystyki w roku 1967 oraz ustalenie programu działania na rok 1968.

Uczestnicy plenum otrzymali wcześniej materiały, opracowane na piśmie. W chwili kiedy oddajemy gazetę do druku, toczy się dyskusja. Sprawozdanie z posiedzenia MKKFiT zamieścimy w niedzielnym „Kurierze".

* * *

RÓWNIEŻ dziś odbywają się plenarne posiedzenia powiatowych komitetów kultury fizycznej i turystyki w Kamieniu i Dębnie, poświęcone ocenie realizacji programu w 1967 r. i ustaleniu zadań na rok 1968.

Imprezy sportowe

PIĄTEK

Godz. 18 — hala sportowa przy ul. Narutowicza — mecz siatkówki o mistrzostwo II ligi: Pogoń — Społem Łódź.

SOBOTA

Godz. 16 — pływalnia WDS przy ul. Wąskiej — pływackie zawody klasyfikacyjne.

W sobotę zawody pływackie

OSTATNIĄ w tym roku w Szczecinie imprezą pływacką, w której startować będzie również i czołówka okręgu, będą sobotnie zawody klasyfikacyjne.

Zawody rozegrane będą na pływalni WDS a organizatorem będzie **SGKS Arkonia.** Zgłoszono już pływaczki i pływaków z **Pogoni, MKS i Arkonii.** Przewiduje się udział blisko 200 zawodników i zawodniczek.

Jerzy Tracz w „Arkonii"

ZNANY pływak i waterpolista **Jerzy Tracz,** po ukończeniu studiów na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Poznaniu, osiedlił się w Szczecinie. J. Tracz nie zrezygnował z uprawiania sportu — zgłosił się bowiem do sekcji piłki wodnej Arkonii, gdzie rozpoczął już treningi.

Pozostał już tylko tydzień!

Plebiscyt „Kuriera" coraz bliższy decydujących rozstrzygnięć

JUŻ TYLKO TYDZIEŃ pozostał naszym Czytelnikom, którzy swoim udziałem w dorocznym plebiscycie „Kuriera" wybiorą 10 najlepszych sportowców i trzech trenerów Ziemi Szczecińskiej 1967 r. Zgodnie bowiem z uprzednimi zapowiedziami **22 bm. kończymy definitywnie przyjmowanie kuponów plebiscytowych.** Wyniki głosowania postaramy się ogłosić w noworocznym numerze „Kuriera". Przypominamy jeszcze, iż **wśród wszystkich uczestników plebiscytu rozlosujemy nagrody rzeczowe (ich wykaz podamy w najbliższych dniach), a wśród nich radioodbiornik tranzystorowy.**

JEŚLI ZAŚ CHODZI o listy naszych Czytelników zawierające kupony z typowaniem, to otrzymujemy ich codziennie dziesiątki sztuk, a codzienne podliczenie głosów daje niemal za każdym razem nowy, bardzo ciekawy kształt „dziesiątce" i „trójce" najlepszych. Oczywiście to jak się one kształtują pozostaje tajemnicą — możemy natomiast, zgodnie z tradycją plebiscytu, przedstawiać ciekawsze typowania. Dziś więc „Złota dziesiątka" prezesa szczecińskiego oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich, znanego sportowego komentatora telewizyjnego, red. **Lesława SKINDERA: sportowcy** — 1. Szuszkiewicz, 2. Maniak, 3. J. Mikołajczyk, 4. Wojtakajtis, 5. Polewiak, 6. Matusiak, 7. Szemel, 8. Krzystolik, 9. Świeściak, 10. Piotrowska; **trenerzy** — 1. Knausz, 2. Pruski, 3. Zombek. Jak więc widać jest to lista, w której zdecydowany prym wiodą przedstawiciele — sportów wodnych (czołowa lokata Szuszkiewicza), kolarstwa i pływania.

KUPON KONKURSOWY

PLEBISCYT

na

10 najlepszych sportowców Ziemi Szczecińskiej za rok 1967

ZAWODNICY

1. . . . . .
2. . . . . .
3. . . . . .
4. . . . . .
5. . . . . .
6. . . . . .
7. . . . . .
8. . . . . .
9. . . . . .
10. . . . . .

TRENERZY

1. . . . . .
2. . . . . .
3. . . . . .

Imię i nazwisko . . . . . .

. . . . . .

Adres . . . . . .

. . . . . .

Wicemistrz Polski w judo w Szczecinie

NOWO POWSTAŁA sekcja judo przy SGKS Arkonia rozwija szeroką działalność. 10 bm. „arkończycy" przebywali w Bydgoszczy, gdzie spotkali się z tamtejszą **Polonią.** Występ szczecinianków na bydgoskiej macie oceniono jako udany.

W najbliższą niedzielę **Arkonia** spotka się z drużynowym wicemistrzem Polski — **Gwardią Koszalin.** Program przewiduje rozegranie 20 walk w kategoriach seniorów, juniorów i młodzików. Ponadto w walce pokazowej wystąpią dziewczęta ze Szczecina.

Spotkanie z Gwardią Koszalin przeprowadzone będzie w hali przy ul. Narutowicza. Początek o godz. 16.

Również w niedzielę 5 juniorów **Arkonii** startować będzie w **Białymstoku,** gdzie odbędzie się ogólnopolski „turniej nadziei olimpijskich".

Wadim KOŻEWNIKOW (85)

CZŁOWIEK o dwóch obliczach

Przekład: Janina DZIARNOWSKA

— Zaraz po Treblince. To był również obóz eksperymentalny, ale wyłącznie likwidacyjny, niszczyliśmy tam przeważnie Żydów. — Uzupełnił tonem skargi: — Bardzo niebezpieczna robota. Zaczęto po raz pierwszy stosować parę, a później w potrójnych komorach — gaz. Bezustannie niemal bolała mnie głowa — gaz zmieszany z parą długo się nie ulatnia.

— Czy tam zmuszano cię do brania udziału w egzekucjach?

— Ale skąd! Egzekucje stosowano bardzo rzadko. W wyjątkowych wypadkach.

— No więc jak?...

— Likwidacja to przecież nie egzekucja — wyjaśnił Reiss. — Egzekucja to oficjalne wykonanie wyroku. A to...

— A to — co?

— To po prostu usunięcie niepełnowartościowej części ludności wyzwolonych terenów. — Dodał pośpiesznie: — Mieliśmy nawet specjalną instrukcję, zalecającą, aby całą procedurę likwidacji przeprowadzać tak, aby obiekty nie mogły jej uważać za akt zemsty. Dlatego gdy szli do komór gazowych, sądzili, że idą do łaźni lub do szpitala. Wywieszaliśmy tam nawet chorągiew z czerwonym krzyżem. Część więźniów likwidowaliśmy pod pretekstem mierzenia wzrostu. Wystrzał padał przez otwór w skali pomiarowej, nad samym karkiem i obiekt nie wiedział nawet, co się z nim dzieje, nie doznawał bólu.

— Skąd wiesz?

— Nasi lekarze mówili, że kula trafiająca w móżdżek wywołuje taki ból, jak wyrywanie zęba bez znieczulenia, nawet krótszy. A działanie gazu trującego odczuwa się przez pięć minut, potem obiekt traci świadomość i reaguje na dalsze fazy uśmiercania tylko mechanicznym skurczem mięśni.

— Widzę, że jesteś w tych sprawach niemal profesorem.

— Wszyscy musieliśmy o tym wiedzieć. Jeżeli się o tym nie wie, to działa na psychikę. Patrzy się na to dzień w dzień...

— A jeżeli się wie, to na psychikę nie działa?

— Tych, którzy się rozklejali, wysłano na front lub zabierało ich gestapo.

— A tyś się ani razu nie rozkleił?

— Dużo się modliłem, nawet nocami.

— I pomagało?

— Starałem się też myśleć, że to po prostu rzeźnia, że to nie ludzie, tylko zwierzęta.

— Świetny pomysł!

— Żebyś wiedział! I nauczyłem się nie zapamiętywać ich twarzy. To bardzo ważne — niczego nie pamiętać.

(c. d. n.)